



**OBOWIĄZKI RODZICÓW  
W KONTEKŚCIE  
PRZECIWDZIAŁANIA  
DEMORALIZACJI DZIECI  
I MŁODZIEŻY PRZEZ ŚRODKI  
MASOWEGO PRZEKAZU**

WOJCIECH LIS  
TORUŃ 2021



## Laboratorium Wolności Religijnej

### **Materiał ekspercki**

pt. „Obowiązki rodziców w kontekście  
przeciwdziałania demoralizacji dzieci i młodzieży  
przez środki masowego przekazu”

MINISTERSTWO  
SPRAWIEDLIWOŚCI



FUNDUSZ  
SPRAWIEDLIWOŚCI

*Sfinansowano ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości*

[www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl](http://www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl)

# SPIS TREŚCI

---

Wprowadzenie .....	4
Rola rodziny w procesie wychowania dziecka .....	4
Wpływ mediów na wychowania dziecka .....	9
Prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami.....	14
Normatywne gwarancje ochrony dziecka przed demoralizacją .....	23
Media jako narzędzie kreowania wartości.....	29
Wychowanie do odpowiedzialnego korzystania z mediów.....	32
Oddziaływanie środków masowego przekazu na życie rodzinne .....	38
Zalety i zagrożenia wynikające z działalności mediów .....	44
Propagowanie konsumpcyjnego stylu życia .....	56
Promowanie zachowań patologicznych i przestępczych .....	59
Edukacja medialna.....	66
Podsumowanie i wnioski .....	70
Bibliografia .....	75

# Wprowadzenie

Pierwszymi i najważniejszymi w życiu dziecka nauczycielami są rodzice, którzy odpowiadają za jego przygotowanie do samodzielnego funkcjonowania w grupie społecznej. W związku z tym, kierując się dobrem dziecka, podejmują względem niego różnorodne działania mające na celu zapewnienie mu odpowiednich warunków do rozwoju fizycznego oraz ukształtowanie go pod względem psychicznym, religijnym, moralnym, światopoglądowym, estetycznym itd. Działania te zdeterminowane są osobistymi przekonaniami rodziców wynikającymi z przyjętego systemu wartości, u podłoża których często znajduje się wyznawana przez nich religia.

Na proces kształtowania charakteru i osobowości dziecka wpływa szereg różnych czynników. Jednym z najsilniej oddziałujących są media, które stały się konkurencyjnym wobec rodziców wychowawcą i kreatorem stylu życia młodego pokolenia. Przekazywane przez nie treści nierzadko wrogo ustawiają dzieci wobec rodziców i realizowanych przez nich działań opiekuńczo-wychowawczych, które ukazywane są jako ograniczające i opresyjne względem praw dziecka. Deprecjonowanie roli rodziców i podważanie ich prawa do wychowania i nauczania moralnego i religijnego dziecka zgodnie ze swoimi przekonaniami prowadzi do ukształtowania społeczeństwa wyzutekiego z wartości. Takim społeczeństwem, w którym idea dobra i zła jest zrelatywizowana, w którym odniesienia religijne traktowane są jako przejaw zacofania, w którym nie ma żadnego punktu odniesienia, można łatwo manipulować, propagując hedonizm i konsumpcjonizm jako sposób i cel życia.

Działania takie wiążą się z niebezpieczeństwem wyzbycia się przez ludzi jakichkolwiek hamulców moralnych, które powstrzymywałyby ich przed dążeniem do zaspokojenia nowo wykreowanych potrzeb kosztem innych osób. To natomiast prowadzi do patologizacji stosunków międzyludzkich, demoralizacji dzieci i młodzieży i w konsekwencji wzrostu przestępczości.







# Rola rodziny w procesie wychowania dziecka

Naturalnym miejscem wychowania i wzrastania dziecka jest rodzina, która stanowi fundament każdego społeczeństwa, jego najmniejszą, a zarazem podstawową komórkę charakterystyczną dla wszystkich epok i kultur. W rodzinie dziecko zdobywa wiedzę o świecie, obowiązujących w nim regułach, poznaje i uczy się sposobu pełnienia ról społecznych oraz zasad postępowania. To rodzina przekazuje dziecku system wartości, który wyznacza sposób jego zachowania się i określa jego stosunek do otoczenia. Rodzina, w odróżnieniu od innych grup społecznych, ma większe możliwości przekazywania wartości i wzorów zachowań, ponieważ dziecko przebywa w niej permanentnie od urodzenia do usamodzielnienia. Ponadto istnieje w niej swoisty związek emocjonalny. Wynika on z jednej strony z więzów krwi, a z drugiej z bliskości i częstotliwości kontaktów między rodzicami i dzieckiem<sup>1</sup>. *Dziecko uczestnicząc w naturalnych sytuacjach życia rodzinnego, w bezpośrednich interakcjach między członkami rodziny, przyswaja elementarną wiedzę o świecie, wartości, normy moralno-społeczne, kulturę domu rodzinnego, poznaje sposoby zaspokajania potrzeb, rozwijania indywidualnych zainteresowań*<sup>2</sup>. Należy dodać, że w rodzinie przechowywane są także główne wartości kultury narodowej wyrosłej z chrześcijańskiego dziedzictwa narodu. Dzięki rodzinie dziecko uczestniczy w tradycji i obyczajowości, jest świadkiem i bierze aktywny udział w różnorodnej codzienności przeplatanej odmiennością nastrojów i przeżyć: świąt, uroczystości, niecodziennych wydarzeń, rocznic ślubów, rodzinnych wspomnień i kontaktów z bliskimi<sup>3</sup>.

Rodzina jest pierwszą i podstawową komórką „ekologii ludzkiej”, w której człowiek otrzymuje pierwsze i decydujące wyobrażenia związane z prawdą i dobrem, uczy się, co znaczy kochać i być kochanym, a więc co konkretnie znaczy być sobą. Chodzi tu oczywiście o rodzinę opartą na małżeństwie, gdzie wzajemny dar z samego siebie mężczyzny i kobiety stwarza takie środowisko do życia, w którym dziecko może się urodzić i rozwijać swoje

---

<sup>1</sup> A. Frączek, *Rodzina i wartości chrześcijańskie jako elementy tożsamości kulturowej*, „Cywilizacja i Polityka” 2017, nr 15, s. 168.

<sup>2</sup> J. Izdebska, *Rodzina. Dziecko. Telewizja. Szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji*, Białystok 2001, s. 60.

<sup>3</sup> A. Frączek, dz. cyt., s. 178.

możliwości, nabywać świadomość własnej godności i przygotować się do podjęcia swego jedyne i niepowtarzalnego przeznaczenia<sup>4</sup>.

*Rodzina jak każda inna wspólnota, jest zogniskowana wokół dobra wspólnego. Dobrem wspólnym dla rodziny jest sam człowiek, człowiek w całym swoim rozwoju – od poczęcia, poprzez dzieciństwo i okres dojrzewania, aż po dorosłość. Dla realizacji tak pojętego wspólnego dobra i celu niezbędne jest prawidłowe wychowanie moralne<sup>5</sup>.* Wynika stąd, że zadaniem rodziny jest nie tylko urodzenie dziecka i zapewnienie mu bytu materialnego, ale również troska o jego właściwy rozwój psychofizyczny obejmujący ukształtowanie charakteru i osobowości.

Rola rodziny w przekazywaniu norm i wartości jest pierwszoplanowa i najważniejsza. Człowiek od urodzenia aż do śmierci pozostaje pod wpływem tego, co myśleli, w co wierzyli, co uznawali za najważniejsze, według jakich zasad postępowali jego rodzice oraz pozostali członkowie rodziny<sup>6</sup>. Dziecko w naturalny sposób przejmuje bowiem od swoich bliskich podstawowy światopogląd, usposobienie, postawy moralne i system wartości, według którego postępuje w życiu dorosłym. Głęboko zapadają w psychikę dziecka stosowane w rodzinie zakazy i nakazy, normy postępowania tak bardzo istotne dla przyszłego życia, jak pojęcie dobra osobistego i dobra wspólnego, obowiązku i odpowiedzialności, sensu życia i otwartości na wartość drugiego człowieka, życzliwości, altruizmu<sup>7</sup>.

Podstawową rolę w życiu każdej rodziny odgrywają rodzice, którzy otaczając dziecko należną mu troską oraz zapewniając optymalne warunki życia i rozwoju, przygotowują je do świadomego uczestnictwa w życiu społecznym. Na rodzicach spoczywa odpowiedzialność za losy dziecka, a w przyszłości całego społeczeństwa, którego dziecko jest częścią, i za które z czasem samo przejmie odpowiedzialność. Odpowiedzialność jest postawą człowieka, która przejawia się zarówno w jego stosunku do samego siebie, jak i w relacjach z ludźmi, a także w stosunku do wykonywanych zadań. Analizując tę postawę można określić wartości, na jakich się opiera: miłość, przyjaźń, szacunek, wrażliwość, otwartość, uczciwość, poszanowanie prawa, odwaga, gotowość poniesienia konsekwencji za swoje czyny, solidność, rozwój, konsekwencja, pracowitość, mądrość, itd. W ten sposób powstaje swoisty plan

---

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jan Pawła II*, t. 2, Kraków 1996, s. 506.

<sup>5</sup> J. Ruszczyński, *Rodzina. VIII Szkoła cnót społecznych*, [w:] *Słownik małżeństwa i rodziny*, E. Ozorowski (red), Warszawa–Łomianki 1999, s. 392.

<sup>6</sup> A. Frączek, dz. cyt., s. 171.

<sup>7</sup> J. Ruszczyński, dz. cyt.

wychowawczy, wzorzec ukierunkowujący działania rodziców i nauczycieli<sup>8</sup>. Ukazanie tych wartości i odwoływanie się do nich w procesie wychowania prowadzi do internalizacji, co powoduje, że człowiek będzie je zachowywał w swoim życiu, czyniąc z nich drogowskaz moralny dokonywanych wyborów. Pierwszymi nosicielami i przekazicielami tych norm i wartości są rodzice, którzy przekazują dziecku informacje o tym, czy jego zachowania są stosowne czy nie, akceptowalne czy nie. Ów przekaz może być bezpośredni (rodzic wprost informuje dziecko, jak ma się zachować), pośredni (dziecko naśladuje zachowanie rodzica) lub przyjmować formę dialogu emocjonalnego (najlepszy rodzaj przekazu, podczas którego dziecko i rodzic wymieniają między sobą sygnały emocjonalne)<sup>9</sup>. Na podłożu kontaktów z rodzicami rozwijają się postawy dziecka i jego stosunek do życia, do innych ludzi, do rzeczy.

Dobrze funkcjonująca rodzina zaspokaja potrzeby dziecka, jakich żadna inna grupa społeczna nie jest w stanie zaspokoić. Stanowi źródło miłości i akceptacji, daje poczucie bezpieczeństwa przez spójność wewnętrzną i obecność osób, na które można liczyć. Rodzina dostarcza wzorów postępowania. Przez identyfikację dziecko przejmuje standardy zachowania od rodziców, którzy są odpowiedzialni za jego uspołecznienie. Większość dzieci, które w swym życiu osiągają powodzenie, pochodzi właśnie z domów, w których postawy rodzicielskie w stosunku do nich były przychylne, w których panowały „zdrowe stosunki” między rodzicami a dziećmi. Dzięki takim relacjom dzieci są szczęśliwe, przyjemne, konstruktywne, względnie wolne od lęków<sup>10</sup>. To zapewnia im prawidłowy rozwój i normalne funkcjonowanie. Dziecko chowane w takiej atmosferze chętnie uczy się postaw i zachowań swoich rodziców, przyjmując za wzór sposób ich postępowania i styl bycia. W konsekwencji cokolwiek rodzice mówią i robią, jest odwzorowywane przez dziecko, co jest całkowicie zrozumiałe. Dziecko w okresie rozwoju poszukuje wzorów, punktów odniesienia, które będą wyznaczały mu sposób zachowania się.

---

<sup>8</sup> A. Karasowska, *Wychowanie do odpowiedzialności – wspomaganie rozwoju społecznego i moralnego dziecka*, s. 4, [https://bezpiecznaszkola.men.gov.pl/projekty/aleksandra-karasowska\\_wychowanie-do-odpowiedzialnosci-wspomaganie-rozwoju-spoecznego.pdf](https://bezpiecznaszkola.men.gov.pl/projekty/aleksandra-karasowska_wychowanie-do-odpowiedzialnosci-wspomaganie-rozwoju-spoecznego.pdf), data dostępu: 14.10.2021.

<sup>9</sup> H.R. Schaffer, *Psychologia dziecka*, Warszawa 2013, s. 168.

<sup>10</sup> R. Bajzert, *Odpowiedzialność rodziców*, „Edukacja i Dialog” 1995, nr 4, s. 2.





## Wpływ mediów na wychowania dziecka

Obok rodziny istotną rolę w procesie wychowania dziecka odgrywają środki masowego przekazu, zwane potocznie mass mediami bądź mediami, które istotnie poszerzają środowisko wychowawcze. Media są narzędziami umożliwiającymi komunikowanie informacji poprzez słowa, dźwięki i obrazy. Stały się powszechnym i trwałym elementem rzeczywistości, w której człowiek funkcjonuje, co więcej, coraz częściej próbują tę rzeczywistość kreować według zasad określonych przez swoich dysponentów. Media stały się nieodłącznym elementem bytowania człowieka, a ich wpływ na życie człowieka jest faktem. Co więcej, użytkowanie mediów, zwłaszcza elektronicznych, jest wpisane w życie młodych odbiorców, którzy nie znają innego świata. Nie sposób od nich uciec, ignorować czy nie dostrzegać ich wpływu. Nie ma bowiem takiej dziedziny ludzkiego życia, w której media nie odgrywałyby ważnej roli – stały się one częścią składową zarówno stosunków

międzyosobowych, jak i procesów społecznych, gospodarczych, politycznych i religijnych<sup>11</sup>. Są także istotnym elementem determinującym funkcjonowanie współczesnej rodziny, wywierającym wpływ na każdą z podstawowych funkcji realizowanych w rodzinie oraz na jakość i charakter wzajemnych interakcji<sup>12</sup>.

Media stanowią nieodzowny składnik wyposażenia każdego domu, co więcej, dla dzieci istnienie mediów elektronicznych jest naturalne. Naiwnością byłoby więc sądzić, że możliwe jest zapobieżenie czy uchronienie dziecka przed oddziaływaniem ze strony mediów. Wszelkie próby odizolowania go od mediów byłyby działaniem sprzecznym z dobrem dziecka, gdyż prowadziłyby do jego marginalizacji i wykluczenia społecznego. Dlatego wysiłki rodziców powinny raczej zmierzać do przygotowania dziecka do mądrego i świadomego korzystania z możliwości, jakie media mu oferują. Zatem to, w jaki sposób dziecko będzie korzystało z mediów, jaką rolę będą one odgrywały w jego życiu, zależy przede wszystkim od rodziców, którzy są odpowiedzialni za wychowanie dziecka (także do odbioru mediów) oraz za przygotowanie go do prawidłowego funkcjonowania we współczesnej medialnej rzeczywistości. Do nich, jako osób odpowiedzialnych za dziecko, należy kontrola pory, ilości czasu poświęcanego mediom oraz treści przyswajanych przez dziecko. Żeby mogli wywiązywać się z tych obowiązków, powinni wiedzieć, co i kiedy dziecko czyta, słucha bądź ogląda, oraz czy to, co do niego dociera, jest adekwatne do jego wieku. Do tego muszą limitować ilość czasu poświęcanego mediom. Dziecko nie potrafi ograniczyć sobie czasu użytkowania mediów, gdyż oferta medialna jest dla niego atrakcyjna. Wyznaczenie rozsądnych granic korzystania z mediów spoczywa na rodzicach. Przyjmuje się, że dziecko do 3 roku życia w ogóle nie powinno mieć kontaktu z mediami audiowizualnymi. Kontakt dzieci w wieku od 3 do 6 lat nie powinien przekraczać 30 minut dziennie. Dzieci w wieku od 6 do 10 lat mogą poświęcić mediom 45 minut dziennie, natomiast powyżej 10 lat – godzinę. Wraz z wiekiem można stopniowo wydłużać ilość czasu, jaki dziecko przeznacza na kontakt z mediami.

Należy podkreślić, że media same w sobie nie są ani dobre, ani złe, ich wartość i użyteczność zależy od tego, w jakim kierunku tkwiące w nich możliwości wychowawczego i edukacyjnego oddziaływania zostaną spożytkowane w rodzinie i szkole. Przebieg

---

<sup>11</sup> Benedykt XVI, *Orędzie na 42 Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Środki społecznego przekazu na rozdrożu między gwiazdorstwem a służbą. Szukać prawdy, by się nią dzielić*, Watykan, 24 stycznia 2008, <https://www.paulus.org.pl/225,42-sdssp-benedykt-xvi-2008>, data dostępu: 14.10.2021.

<sup>12</sup> J.J. Czarkowski, *Rodzina wobec społeczeństwa informacyjnego*, [w:] *Rodzina na początku III tysiąclecia – obraz przeszłości i teraźniejszości*, H. Marzec, C. Wiśniewski (red.), t. 2, Piotrków Trybunalski 2009, s. 246.

i efektywność tego procesu zależą więc od rodziców i nauczycieli odpowiedzialnych za nauczanie dzieci racjonalnego korzystania z mediów<sup>13</sup>. Dziecko wymaga stałej troski i nadzoru ze strony dorosłych. Naiwnością jest oczekiwanie od dziecka, że będzie wiedziało, co jest dla niego dobre i bezpieczne. Dziecko dopiero zdobywa wiedzę, gromadzi doświadczenia, kształtuje osobowość; odkrywając nowe chłonie całym sobą docierające do niego bodźce, najłatwiej zatem ulega wpływowi mediów i bezkrytycznie przyswaja podsuwane mu systemy wartości oraz wzory zachowań. Na dorosłych, przede wszystkim na rodzicach, spoczywa obowiązek nauczania dziecka racjonalnego korzystania z mediów poprzez rozwijanie umiejętności selektywnego i krytycznego odbioru przekazów medialnych, zdolności samodzielnego interpretowania tych przekazów i nadawania im określonych znaczeń. Słusznie podkreśla się, że kluczowym elementem obrony przed możliwym negatywnym wpływem mediów na dziecko jest aktywna rola rodzica w prowadzeniu go na drodze stawania się świadomym odbiorcą przekazów medialnych<sup>14</sup>. Postawa świadomego odbiorcy polega nie tylko na posiadaniu wiedzy dotyczącej mediów, ale również na rozumieniu, czym są i jak funkcjonują. Postawa krytyczna dotyczy umiejętności dokonywania ocen i sądów. Te dwie postawy prowadzą do trzeciej – postawy selektywnej, polegającej na rozsądnym i mądrym wyborze i doborze treści medialnych<sup>15</sup>. Obowiązek kształtowania tych postaw spoczywa na rodzicach, którzy powinni uczyć dziecko umiejętności samodzielnego myślenia i dokonywania właściwych wyborów. Ważny aspekt stanowi także wyrabianie w dziecku postawy dystansu do świata medialnego oraz zdolności do wyrażania własnej opinii<sup>16</sup>.

Media stanowią niezwykle atrakcyjne źródło informacji i rozrywki, kształtując poglądy, zainteresowania, postawy i wzory zachowań. Dziecko jako istota niezwykle złożona, a zarazem bardzo plastyczna, jest szczególnie wrażliwe na oddziaływania zarówno uświadomione, jak i nieuświadomione. W konsekwencji może rozwijać się według złych lub dobrych wzorów, zależnie od tego, jak pokierują nim jego rodzice<sup>17</sup>. Rola rodziców w wychowaniu dziecka do odpowiedzialnego odbioru mediów polega na tym, by właściwie pokierować dzieckiem i pokazać mu, w jaki sposób należy korzystać z mediów. To zadaniem

---

<sup>13</sup> J. Izdebska, dz. cyt., s. 279.

<sup>14</sup> A. Kołodziejczyk, *Wczesna edukacja medialna w rodzinie. Uwarunkowania rodzicielskich form mediacji korzystania z mediów*, „Edukacja” 2013, nr 3, s. 17.

<sup>15</sup> A. Lepa, *Media a postawy*, Łódź 2003, s. 108 i n.

<sup>16</sup> B. Krześcińska-Żach, *Edukacja medialna dziecka w rodzinie – wybrane aspekty*, [w:] *Dziecko i media elektroniczne – nowy wymiar dzieciństwa*, J. Izdebska, T. Sosnowski (red.), Białystok 2005, s. 57.

<sup>17</sup> H. Filipczuk, *Każde dziecko jest inne*, Warszawa 1996, s. 108–109.



rodziców jest bezpieczne wprowadzenie dziecka w świat nowoczesnych technologii komunikacyjnych, gier multimedialnych, portali społecznościowych, transakcji online czy bogactwa informacji, jakie oferuje internet. Wszystkie stanowią współczesny plac zabaw, nie tylko dla dziecka. By osiągnąć pozytywne rezultaty, rodzice muszą określić jasne zasady korzystania z mediów, wyznaczając granice tego, co dziecku wolno, a czego nie wolno. Konsekwentne przestrzeganie tych zasad nauczy dziecko odpowiedzialności za podejmowane decyzje i przedsięwzięte działania. By jednak proces rozwoju osobowości dziecka i wychowania do odpowiedzialnego korzystania z mediów przebiegał prawidłowo, rodzice nie mogą stawiać się poza zasadami, które zamierzają wpoić dziecku. Niezastąpiony jest osobisty przykład, dlatego rodzice, by osiągnąć tak określony cel wychowawczy, sami muszą postępować zgodnie z przyjętymi zasadami, dając dziecku wzór do naśladowania.

*Odbiór emitowanych przez telewizję programów może być wykorzystany przez rodziców jako narzędzie wychowawcze. Niezbędne jest jednak w tym wypadku kontrolowanie przez rodziców nie tylko czasu odbioru telewizji, ale i treści oglądanych przez dzieci oraz ukierunkowanie ich odbioru, między innymi przez rozmowy w czasie wspólnej recepcji w gronie rodzinnym<sup>18</sup>. Ważne jest, by dziecko było świadome, co ogląda, by właściwie zrozumiało treść przekazu, by miało możliwość wyrażenia swoich emocji, wrażeń i odczuć. Jeżeli dorośli nie porozmawia z dzieckiem po obejrzeniu filmu i nie skłoni go do wyciągnięcia właściwych wniosków, to wnioski, do których dziecko może dojść samo, są trudne do przewidzenia<sup>19</sup>. Rozmowy takie pomagają także w wypełnianiu funkcji selektywnej, czyli przepuszczaniu przez specyficzny filtr „rodzinnych wartości” treści pochodzących z zewnątrz – od grup rówieśniczych, ze szkoły, mediów itd. Pomagają więc ukierunkować „widzenie świata” przez dziecko, tym samym pozwalają rodzicom aktywnie uczestniczyć w wychowaniu dziecka, szczególnie w dobie ogromnej ilości informacji płynących z przeróżnych źródeł<sup>20</sup>.*

Wartość i użyteczność mediów zależy więc od tego, w jakim kierunku tkwiące w nich możliwości wychowawczego i edukacyjnego oddziaływania zostaną spożytkowane w rodzinie i szkole oraz z jakim efektem dla dziecka. Przebieg i efektywność tego procesu zależy w ogromnym stopniu od rodziców i nauczycieli odpowiedzialnych za przygotowanie

---

<sup>18</sup> D. Kowalczyk, *Telewizja a problemy integracji rodziny*, [w:] *Rodzina – przeszłość–teraźniejszość–przyszłość*, A. Tchórzewski (red.), Bydgoszcz 1988, s. 291.

<sup>19</sup> E. Gruszczyk-Kolczyńska, *O zgubnych skutkach zezwalania dzieciom na oglądanie telewizji ponad miarę i korzystanie z komputerów i tabletów*, cz. 1, „Bliżej Przedszkola” 2013, nr 5, s. 19.

<sup>20</sup> K. Węgrzyn, *Wychowanie religijne w rodzinie górnośląskiej*, [w:] *Rodzina współczesna*, M. Ziemska (red), Warszawa 1999, s. 101.

dziecka do racjonalnego korzystania z mediów<sup>21</sup>. Stąd niezwykle ważną rolę w procesie wychowania do odpowiedzialnego odbioru mediów odgrywa współdziałanie rodziców i nauczycieli, którzy nie mogą ograniczać się wyłącznie do nauczania dziecka. Wychowywanie jest bowiem procesem zintegrowanym i całościowym, dlatego nie może obejmować wyłącznie przekazywania wiedzy, która w szkole podawana jest w sposób uporządkowany, zorganizowany i planowy. By proces wychowania dziecka był efektywny, funkcja edukacyjna musi być ściśle powiązana z funkcją wychowawczą. Dziecku nie wystarczy tylko umiejętność czytania, pisania i liczenia. Konieczne jest także kształtowanie systemu wartości, postaw i zachowań istotnych ze względów społecznych – wszak człowiek z natury rzeczy jest istotą społeczną, funkcjonującą w określonych relacjach międzyludzkich. Słusznie więc podkreśla się, że proces kształcenia w szkole powinien przebiegać w kierunku rozwijania właściwości poznawczych i prawidłowych postaw wobec prawdy, dobra i piękna, a nie ograniczać się wyłącznie do powiększania „masy poznawczej”, powinien bardziej sprzyjać kształtowaniu twórczej postawy wobec świata i siebie, a nie polegać jedynie na „ładowaniu do głów” różnego rodzaju informacji, często ze sobą niespójnych<sup>22</sup>.

---

<sup>21</sup> J. Izdebska, dz. cyt.

<sup>22</sup> L. Dyczewski, *Kulturotwórcza rola rodziny*, „Studia Polonijne” 1989, t. 12, s. 45.



# **Prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami**

Na płaszczyźnie normatywnej potwierdzono wynikające z prawa naturalnego prawo rodziców do wychowania dziecka. Pojęcie to w potocznym rozumieniu ma dwa podstawowe znaczenia – po pierwsze dzieckiem jest człowiek do osiągnięcia pełnoletności, po drugie dzieckiem jest każdy człowiek, niezależnie od wieku, będący potomkiem w stosunku do swoich rodziców. Przedmiotem opracowania jest dziecko w pierwszym znaczeniu. Stosownie do art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka przyjmuje się, że dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności<sup>23</sup>. Podobną definicję zawiera art. 1 Konwencji z dnia 20 listopada 1989 r. o Prawach Dziecka, według którego dziecko oznacza każdą istotę ludzką w wieku poniżej 18 lat, chyba że zgodnie

---

<sup>23</sup> Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka, tekst jedn. Dz. U. 2020, poz. 141 (dalej: uRPD).



z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ono wcześniej pełnoletność<sup>24</sup>. W świetle definicji legalnych należy przyjąć, że dzieckiem jest istota ludzka od chwili poczęcia do czasu osiągnięcia pełnoletności. Wyznacznikiem bycia dzieckiem jest zatem pozostawanie w określonym przedziale wiekowym, co wiąże się z obowiązkiem rodziców do zapewnienia osobie niepełnoletniej warunków odpowiednich do właściwego rozwoju w każdej sferze życia.

Odpowiedzialność za wychowanie dziecka spoczywa na obojgu rodzicach. Wychowanie to obejmuje także przygotowanie do korzystania z mediów. Przekazy medialne nie są obojętne dla odbiorcy, gdyż wszystkie, bardziej lub mniej nachalnie, prezentują jakiś system wartości, a w konsekwencji ingerują w prawo rodziców do wychowania dziecka. Jeżeli promowane przez media wartości są zgodne z koncepcją wychowawczą rodziców dziecka, to mogą wspomóc proces wychowania, jeżeli natomiast pozostają sprzeczne z systemem wartości uznanym przez rodziców, to muszą oni nie tylko chronić dziecko przed tego rodzaju przekazami, ale także zdecydowanie reagować, przeciwstawiając się przekazom, które mają na nie negatywny wpływ. To niezwykle istotne, zważywszy na to, że rodzice, wychowując dziecko w takim czy innym systemie wartości, ponoszą odpowiedzialność za jego życie, ale także za funkcjonowanie całego społeczeństwa. Inaczej mówiąc, to, jak społeczeństwo będzie wyglądało i jakie będzie jego nastawienie do człowieka, zależy od systemu wartości, jaki rodzice przełożą dzieciom.

Rola rodziców w procesie wychowania dziecka jest niezastąpiona, co znalazło wyraz w treści postanowień Konstytucji RP, która jest najwyższym prawem w systemie prawa stanowiącego obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej<sup>25</sup>. Na mocy art. 48 ust. 1 oraz art. 53 ust. 3 w związku z art. 72 ust. 1–3 Konstytucji RP rodzicom przysługuje prawo do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami, zwłaszcza w zakresie wychowania i nauczania moralnego oraz religijnego, z zastrzeżeniem jednak, że proces wychowania powinien uwzględniać poszanowanie podmiotowości i praw dziecka, a zwłaszcza wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania. Regulacje te gwarantują rodzicom pierwszeństwo w zakresie wychowania i kształtowania postaw dziecka, możliwość kierowania się własnymi przekonaniami w wykonywaniu funkcji wychowawczej rodziny, ale równolegle podkreślają, że działania wychowawcze podejmowane przez rodziców są

---

<sup>24</sup> Konwencja o prawach dziecka z dnia 20 listopada 1989 r., Dz. U. 1991, nr 120, poz. 526.

<sup>25</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997, nr 78, poz. 403 z późn. zm.

ograniczone prawami dziecka<sup>26</sup>. Prawo rodziców do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniem jest immanentnym komponentem konstytucyjnej regulacji wolności sumienia i religii. Prawo to z jednej strony należy traktować jako wycinek generalnego prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem, a z drugiej strony – jako szczegółową gwarancję maksymalnego poszanowania i urzeczywistnienia wolności sumienia i religii. Przy czym prawodawca nakazał kształtowanie procesu wychowania z uwzględnieniem stopnia dojrzałości małoletniego, który to jest sprawą zindywidualizowaną<sup>27</sup>. Przyjęte rozwiązanie uwzględnia potrzebę zagwarantowania dziecku prawa do samostanowienia, niemniej z wyrażonym wprost zastrzeżeniem, że realizacja tego prawa następuje proporcjonalnie do stopnia rozwoju dziecka oraz pod nadzorem rodziców. Celem przyjętej regulacji jest zobowiązanie rodziców, jako podmiotów mających przede wszystkim wpływ na losy dziecka, do poszanowania jego odrębności, indywidualności i przekonań. Z obowiązku tego wynika konieczność uznania podmiotowości dziecka i wysłuchania jego zdania<sup>28</sup>. Nie oznacza to jednak podporządkowywania się rodziców woli dziecka ani kierowania się wolą dziecka, czy też akceptowania określonych przekonań, postaw lub zachowań dziecka, które w przekonaniu rodziców są sprzeczne z jego dobrem oraz interesem społecznym. W końcu to rodzice ponoszą odpowiedzialność za dziecko, zatem do nich musi należeć ostatnie słowo w procesie kształtowania jego charakteru i osobowości.

Prawo do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniem oznacza, że rodzice dbają nie tylko o rozwój fizyczny dziecka, zaspokajając jego potrzeby bytowe, ale też mają prawo podejmować różnorodne działania zgodnie z ich własnymi poglądami dotyczącymi różnych sfer życia, mające na celu ukształtowanie dziecka pod względem psychicznym (umysłowym), duchowym, moralnym, światopoglądowym, estetycznym oraz fizycznym. Celem wychowania jest przygotowanie dziecka do przyszłego samodzielnego życia w społeczeństwie<sup>29</sup>. Co więcej, stosownie do art. 70 Konstytucji RP rodzice mają prawo do wyboru dla swojego dziecka takiej szkoły, która według nich sprostą tak potrzebom dziecka, jak i oczekiwaniom jego rodziców. Wynika stąd, że prawodawca gwarantuje rodzicom możliwość wychowania dziecka w ramach dowolnie przez nich określonego

---

<sup>26</sup> W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 47.

<sup>27</sup> M. Olszówka, *Komentarz do art. 53, punkt 64, [w:] Konstytucja RP, t. 1, Komentarz do art. 1–86*, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa 2016.

<sup>28</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2011 r., K 16/10, OTK-A 2011, nr 8, poz. 80.

<sup>29</sup> B. Banaszak, *Komentarz do art. 48, punkt 2, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012.

systemu moralnego i światopoglądowego. Należy dodać, że relacja pomiędzy rodzicami a dzieckiem ukształtowana jest także przez inne przepisy Konstytucji RP, przede wszystkim art. 18 (zapewniający ochronę rodzicielstwa) oraz art. 47 (przewidujący ochronę życia rodzinnego). Gwarancje konstytucyjne pozostawiające w wyłącznej gestii rodziców decyzje dotyczące wychowania dziecka, zwłaszcza w zakresie wychowania i nauczania moralnego oraz religijnego, mają chronić dziecko przed indoktrynacją ze strony wszelkich czynników zewnętrznych wobec rodziny, dążących do promowania systemu wartości sprzecznego z wolą i przekonaniem jego rodziców. Utrudniają narzucanie dzieciom, wbrew woli rodziców, wzorców wychowawczych, kształtowanie postaw, osobowości i przekonań. Ma to szczególne znaczenie w odniesieniu do przekazów medialnych, których wybór mieści się w ramach procesu wychowania.

Należy zauważyć, że Konstytucja RP akcentuje jedynie szczególnie chronione prawa rodziców w aspekcie wychowania dzieci, jednocześnie podkreślając obowiązek poszanowania praw dziecka w procesie jego wychowania i kształcenia. Ujęcie takie nawiązuje do istoty rodzicielstwa, jaką jest związek między dzieckiem a jego rodzicami realizujący się przede wszystkim w okresie dzieciństwa, a znajdujący wyraz w instytucji władzy rodzicielskiej oraz obowiązkach dzieci wobec rodziców<sup>30</sup>. Władzę rodzicielską definiuje się jako kompleks wzajemnie ze sobą powiązanych praw i obowiązków rodziców w stosunku do osoby dziecka. Powszechnie uważa się, że władza rodzicielska obejmuje pieczę nad osobą i majątkiem dziecka, a także prawo i obowiązek wychowania oraz kierowania dzieckiem. Wychowanie dziecka obejmuje zarówno sferę fizyczną (dbałość o życie, zdrowie, sprawność fizyczną), jak również sferę duchową (utrwalanie reguł moralności, wyrabianie w dziecku poczucia godności, poszanowania dla innych ludzi i samego siebie) i powinno zmierzać do wszechstronnego rozwoju osobowości dziecka z uwzględnieniem jego uzdolnień, zainteresowań i możliwości<sup>31</sup>. Pojęcie władzy rodzicielskiej podkreśla rolę rodziców w procesie wychowania dziecka. Mimo tego, że stosunek rodziców do dziecka wykazuje cechy władcze, nadrzędnym celem istnienia władzy rodzicielskiej jest dobro dziecka<sup>32</sup>, które jest podstawowym kryterium rozstrzygającym o treści oraz zakresie władzy rodzicielskiej i generalną klauzulą interpretacyjną. Dobro dziecka oznacza *kompleks wartości o charakterze niematerialnym i materialnym niezbędnych do zapewnienia prawidłowego rozwoju fizycznego*

---

<sup>30</sup> T. Smoczyński, *Rodzina i prawo rodzinne w świetle nowej Konstytucji*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 11–12, s. 190.

<sup>31</sup> J. Winiarz, *Ochrona praw matki, dziecka i rodziny*, Warszawa 1965, s. 228–229.

<sup>32</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2011 r., dz. cyt.



*i duchowego dziecka oraz do należytego przygotowania go do pracy odpowiednio do jego uzdolnień; przy czym wartości te są zdeterminowane przez wiele różnorodnych czynników, których struktura zależy od treści stosowanej normy prawnej i konkretnej, aktualnie istniejącej sytuacji dziecka, zakładając zbieżność tak pojętego dobra dziecka z interesem społecznym*<sup>33</sup>.

Władzę rodzicielską normują przepisy ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy<sup>34</sup>. Z treści jego przepisów wynika, że władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka z poszanowaniem jego godności i praw, że powinna być wykonywana tak, jak wymaga tego dobro dziecka i interes społeczny (art. 95 KRiO). Piecza nad osobą dziecka, najogólniej mówiąc, oznacza dbałość o osobę dziecka. W zakresie pieczy nad osobą dziecka należy wyróżnić przede wszystkim dwa obowiązki spoczywające na rodzicach – wychowania dziecka oraz kierowania nim. Prawo do wychowania dziecka jest elementem ogólniejszych praw rodziców względem dziecka, które mają charakter przyrodzony i naturalny. Nie pochodzą one z nadania państwowego, choć wykonywane są pod kontrolą państwową i społeczną<sup>35</sup>. Prawo do wychowania dziecka jest w praktyce najważniejszym prawem rodzicielskim. Prawodawca nie definiuje pojęcia wychowania. Na gruncie języka ogólnego pojęcie wychowania oznacza ogół zabiegów mających na celu ukształtowanie człowieka pod względem fizycznym, moralnym i umysłowym oraz przygotowanie go do życia w społeczeństwie<sup>36</sup>. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjęto, że wychowanie oznacza zaszczepianie i umacnianie w dziecku określonego światopoglądu, przekonań, systemu wartości, zasad obyczajowych, moralnych i etycznych<sup>37</sup>. Wychowanie tworzą zatem: kształtowanie postaw emocjonalnych, formowanie światopoglądu i systemu wartości, rozwijanie umiejętności praktycznych, zaznajamianie dziecka z treścią prawa i zasad współżycia społecznego, wyrabianie obowiązkowości i zdyscyplinowania, kształtowanie samodzielności dziecka<sup>38</sup>.

---

<sup>33</sup> W. Stojanowska, *Dobro dziecka jako instrument wykładni norm konwencji o prawach dziecka oraz prawa polskiego i jako dyrektywa jego stosowania*, [w:] *Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia*, T. Smoczyński (red.), Poznań 1999, s. 98.

<sup>34</sup> Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, tekst jedn. Dz. U. 2020, poz. 1359 (dalej: KRiO).

<sup>35</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2011 r., dz. cyt.

<sup>36</sup> *Wychowanie* [hasło], [w:], *Słownik języka polskiego PWN*, t. 3, M. Szymczak (red.), Warszawa 1995, s. 730.

<sup>37</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 kwietnia 2011 r., SK 62/08, OTK-A 2011, nr 3, poz. 22.

<sup>38</sup> T. Sokołowski, *Władza rodzicielska nad dorastającym dzieckiem*, Poznań 1987, s. 32.

Prawodawca nałożył na rodziców obowiązek dbałości o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i należyte przygotowanie go do pracy dla dobra społeczeństwa, odpowiednio do jego uzdolnień (art. 96 § 1 KRiO). Wynika stąd, że wychowanie dziecka obejmuje wychowanie fizyczne i duchowe. Wychowanie fizyczne obejmuje dbałość o życie i zdrowie dziecka oraz o jego tężyznę fizyczną, natomiast wychowanie duchowe oznacza kształtowanie psychiki dziecka, na co składa się wpajanie weni zasad moralności i współżycia społecznego, kształtowanie prawego charakteru, wyrabianie w dziecku sumienności, pracowitości i poczucia obowiązku, wpajanie dziecku miłości ojczyzny, poszanowania cudzej własności. Rodzice są wreszcie zobowiązani do zapewnienia dziecku odpowiedniego do jego uzdolnień wykształcenia i przygotowania go do pracy zawodowej<sup>39</sup>. Kierowanie dzieckiem stanowi w istocie rzeczy środek należytego wychowania dziecka. Prawo kierowania dzieckiem, a więc decydowania o jego trybie życia, jest konieczną przesłanką kształtowania jego osobowości. Najogólniej rzecz ujmując, kierowanie dzieckiem obejmuje regulowanie jego trybu życia, kontrolowanie, w jakim przebywa towarzystwie, jak spędza czas, jakim oddaje się rozrywkom, jaką czyta literaturę, jakie ogląda filmy, wreszcie pilnowanie, aby dziecko należycie wypełniało swoje obowiązki, w tym obowiązek nauki<sup>40</sup>. Wychowanie dziecka jest zatem pojęciem bardziej ogólnym, określającym cele wykonywania władzy rodzicielskiej. Kierowanie polega na podejmowaniu konkretnych działań, które mogą służyć tym celom, takich jak wydawanie poleceń i zakazów, stosowanie nagród i kar, kontrolowanie trybu życia dziecka, decydowanie o leczeniu, kierunku kształcenia, czuwanie nad wypełnianiem przez dziecko obowiązków szkolnych, określanie miejsca pobytu dziecka itd.<sup>41</sup>.

Dziecko pozostaje pod władzą rodzicielską co do zasady od urodzenia aż do osiągnięcia pełnoletności, ponieważ ze względu na swoją niedojrzałość psychofizyczną nie jest zdolne do samodzielnego prowadzenia swoich spraw, wymaga pomocy i ochrony ze strony osób dorosłych. Osiągnięcie pełnoletności wyznacza zatem granicę czasową prawa rodziców do wychowania dziecka, co nie oznacza jednak, że ci przestają interesować się dzieckiem z chwilą, kiedy osiągnie ono pełnoletność. W prawidłowo funkcjonującej rodzinie po osiągnięciu przez dziecko pełnoletności rodzice wspierają je radą, pomagają w codziennych obowiązkach, a w razie potrzeby udzielają także pomocy materialnej.

---

<sup>39</sup> J. Gajda, *Komentarz do art. 96, punkt 5*, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa 2020.

<sup>40</sup> J. Gajda, *Komentarz do art. 96, punkt 7*, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, dz. cyt.

<sup>41</sup> J. Słyk, *Komentarz do art. 96, punkt 1*, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, K. Osajda (red.), Warszawa 2020.

Jeżeli dziecko pozostaje pod władzą rodzicielską obojga rodziców, to każde z nich może działać samodzielnie jako jego przedstawiciel ustawowy. Wspólne rozstrzygnięcia rodziców podejmowane są jedynie w zakresie istotnych spraw dotyczących dziecka, m.in. wyboru szkoły, sposobu leczenia, określenia miejsca pobytu, sposobu spędzania wakacji. Jeżeli rodzice nie są zgodni co do decyzji podejmowanych w tym zakresie, każde z nich może wystąpić do sądu opiekuńczego z wnioskiem o dokonanie rozstrzygnięcia. Sąd opiekuńczy obowiązany jest do udzielania pomocy rodzicom, jeżeli pomoc ta jest potrzebna, także w kwestii należytego wykonywania władzy rodzicielskiej, a w przypadku trudności wychowawczych sąd opiekuńczy udziela rodzicom również odpowiednich wskazówek z tego zakresu<sup>42</sup>. Wynika to z faktu, że władza rodzicielska przysługuje rodzicom nie w ich interesie, lecz w interesie ich dziecka i w każdym wypadku, kiedy dobro dziecka tego wymaga, sądy winny działać z urzędu i podejmować takie decyzje, w wyniku których dziecko miałyby zapewniony należyty rozwój fizyczny i duchowy oraz zostałyby należycie przygotowane do pracy dla dobra swego i całego społeczeństwa<sup>43</sup>. Rodzice powinni zatem dążyć do zapewnienia dziecku warunków niezbędnych do jego prawidłowego rozwoju w każdej sferze życia, kierując się wyłącznie dobrem dziecka i interesem społecznym.

Z istoty wychowania wynika, że rolą rodziców jest wspomaganie dziecka w procesie przyswojenia wartości, które będą stanowiły podstawę podejmowanych decyzji ukierunkowujących jego aktywność życiową, pozwalających określić cele życiowe i sposoby ich urzeczywistnienia. Powyższe zakłada więc możliwość ingerowania w sferę prywatności dziecka, jeżeli tylko zachodzi niebezpieczeństwo zagrożenia jego dobra. Dobro dziecka *stanowi konstytucyjną klauzulę generalną, której rekonstrukcja powinna się odbywać poprzez odwołanie do aksjologii konstytucyjnej i ogólnych założeń systemowych. (...) Nakaz ochrony dobra dziecka stanowi podstawową, nadrzędną zasadę polskiego systemu prawa rodzinnego, której podporządkowane są wszelkie regulacje w sferze stosunków pomiędzy rodzicami i dziećmi*<sup>44</sup>. Oznacza to, że rodzice nie mogą pozostawać bierni, kiedy dobro dziecka jest zagrożone. Hołdując bezkrytycznie pojmowanej wolności i powstrzymując się od wkroczenia w sferę prywatności dziecka, sprzeniewierzyliby się temu, co stanowi istotę władzy rodzicielskiej, co może stanowić podstawę do ograniczenia albo wręcz pozbawienia ich przysługującej im władzy. Rodzice, którzy nadużywają władzy rodzicielskiej albo zaniedbują

---

<sup>42</sup> W. Stojanowska, *Odpowiedzialność za dziecko: rodziców, organizacji i ciał społecznych, państwa*, [w:] *Konwencja o prawach dziecka a prawo polskie*, A. Łopatka (red.), Warszawa 1991, s. 31.

<sup>43</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1998 r., I CKN 499/97, LEX nr 50545.

<sup>44</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 kwietnia 2003 r., K 18/02, OTK-A 2003, nr 4, poz. 32.



swoje obowiązki względem dziecka, mogą zostać ograniczeni w zakresie jej sprawowania, a w skrajnych przypadkach nawet pozbawieni władzy rodzicielskiej. Zgodnie z art. 48 ust. 2 Konstytucji RP ograniczenie lub pozbawienie praw rodzicielskich może nastąpić jedynie w przypadkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu. Celem tego unormowania jest przede wszystkim zapewnienie konstytucyjnej ochrony praw rodziców przed dowolną, arbitralną ingerencją władzy publicznej. Należy dodać, że ingerencja w relacje istniejące między rodzicami a dzieckiem może mieć miejsce zarówno w przypadku zagrożeń powstałych wewnątrz rodziny, jak i tych pochodzących spoza niej, od czynników otoczenia zewnętrznego, np. mediów.

Wobec powyższego szczególnego znaczenia nabiera przesłanka zaniedbywania przez rodziców obowiązków względem dziecka. Konsekwencją zaniedbań wychowawczych może być demoralizacja dziecka. Jednak nie każde zaniedbywanie obowiązków wynikających z władzy rodzicielskiej stanowi podstawę jej pozbawienia. Tylko ustalenie, że zaniedbywanie obowiązków wobec dziecka jest rażące, uzasadnia podjęcie przez sąd najbardziej rygorystycznych środków. Nie chodzi przy tym wyłącznie o poważne zaniedbania rodziców. Także zaniedbania o mniejszej wadze, które nabierają cech niepoprawności, uporczywości i nasilenia złej woli mogą stanowić podstawę dla uznania, że obowiązki rodziców względem dziecka w sposób rażący są zaniedbywane. Przykładami zachowań, które świadczą o wyczerpaniu wymienionych przesłanek są: nadużywanie alkoholu, uchylanie się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, prowadzenie pasożytniczego trybu życia, nieinteresowanie się dzieckiem<sup>45</sup>. Wobec powyższego za rażące zaniedbywanie obowiązków rodzicielskich można uznać przyzwolenie na niczym nieograniczone korzystanie z mediów oraz brak reagowania na przekazy medialne demoralizujące dziecko. Przesłanka ta nabiera szczególnego znaczenia w kontekście art. 72 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi klauzulę zabezpieczającą prawidłowe wychowanie dziecka przez rodziców oraz dobro dziecka w procesie wychowania. Zgodnie z treścią tego przepisu *Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją*<sup>46</sup>. Wynika stąd, że ochrony dziecka może żądać także osoba trzecia również wówczas, kiedy dziecko pozostaje

---

<sup>45</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2000 r., III CKN 834/99, LEX nr 51565.

<sup>46</sup> Pojęcia przemocy, okrucieństwa, wyzysku i demoralizacji powinny być rozumiane w sposób potoczny i zastany. Pojęcia te dotyczą zarówno sposobu traktowania i wychowania dzieci przez ich rodziców, jak i sposobu oddziaływania świata zewnętrznego na dziecko i jego rozwój. Pod pojęciem demoralizacji należy rozumieć wszelkie działania antywychowawcze, w szczególności prowadzące do lekceważenia norm społecznych, zwłaszcza prawnych i moralnych. W. Borysiak, *Komentarz do art. 72, punkt 74*, [w:] *Konstytucja RP*, t. 1, *Komentarz do art. 1-86*, dz. cyt.

pod władzą swoich rodziców, wychowując się w rodzinie. Sytuacje takie mogą jednak dotyczyć tylko szczególnie drastycznych przypadków, gdyż życie rodzinne jest chronione przez art. 47 Konstytucji RP, a ponadto rodzice są konstytucyjnie uprawnieni do decydowania o wychowaniu ich dziecka<sup>47</sup>. Wychowanie dziecka niewątpliwie stanowi element prawa do życia rodzinnego, gdyż dotyczy relacji między rodzicami a dzieckiem, które w każdej rodzinie będą miały nieco inny charakter.

---

<sup>47</sup> Tenże, *Komentarz do art. 72, punkt VII*, [w:] *Konstytucja RP*, t.1, *Komentarz do art. 1-86*, dz. cyt.



# Normatywne gwarancje ochrony dziecka przed demoralizacją

Ochronę dziecka przed demoralizacją przewiduje ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, która w art. 4 wymienia okoliczności ją cechujące<sup>48</sup>. Stosownie do treści artykułu przejawem demoralizacji jest naruszanie zasad współżycia społecznego, popełnienie czynu zabronionego, systematyczne uchylanie się od obowiązku szkolnego lub kształcenia zawodowego, używanie alkoholu lub innych środków w celu wprowadzenia się w stan odurzenia, uprawianie nierządu, włóczęgostwo, udział w grupach przestępczych. W celu przeciwdziałania demoralizacji prawodawca wprowadził instrumenty pozwalające reagować wobec rodziców, którzy zaniedbują obowiązki wynikające ze sprawowania władzy rodzicielskiej. Rodzice tacy mogą zostać zobowiązani przez sąd rodzinny do poprawy warunków wychowawczych, bytowych lub zdrowotnych nieletniego, a także do ścisłej współpracy ze szkołą, do której nieletni uczęszcza, poradnią psychologiczno-pedagogiczną lub inną poradnią specjalistyczną, zakładem pracy, w którym jest zatrudniony, lekarzem lub zakładem leczniczym oraz do naprawienia w całości lub w części szkody wyrządzonej przez nieletniego (art. 7 § 1 pkt 1 i 2). W wypadku, gdy rodzice lub opiekun nieletniego uchylają się od wykonania obowiązków nałożonych na nich przez sąd rodzinny, sąd ten może wymierzyć im karę pieniężną w wysokości od 50 do 1 500 złotych (art. 8 § 1).

Zaniedbywanie obowiązków wynikających z władzy rodzicielskiej prowadzące do demoralizacji dziecka stanowi także przedmiot regulacji art. 105 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń<sup>49</sup>. Zgodnie z jego treścią: *§ 1. Kto przez rażące naruszenie obowiązków wynikających z władzy rodzicielskiej dopuszcza do popełnienia przez nieletniego czynu zabronionego przez ustawę jako przestępstwo, w tym i przestępstwo skarbowe, wykroczenie lub wykroczenie skarbowe i wskazującego na demoralizację nieletniego, podlega karze grzywny albo karze nagany. § 2. Jeżeli czyn określony w § 1 popełnia osoba, pod której*

---

<sup>48</sup> Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, tekst jedn. Dz. U. 2018, poz. 969.

<sup>49</sup> Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń, tekst jedn. Dz. U. 2021, poz. 281 z późn. zm.



*nadzór odpowiedzialny oddano nieletniego, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny albo karze nagany. § 3. W wypadkach określonych w § 1 i 2, jeżeli nieletni czynem swym wyrządził szkodę, można orzec nawiązkę do wysokości 1 000 złotych.* Przepis ma chronić interes nieletniego wyrażający się w konieczności zapewnienia mu należytej opieki, tak aby nie był zaniedbywany i w konsekwencji nie wkroczył na drogę przestępstwa. Co prawda kary przewidziane za tego rodzaju naruszenie obowiązków wynikających z władzy rodzicielskiej nie są szczególnie dotkliwe, jednakże zwracają uwagę na konieczność zabezpieczenia dzieci przed grożącymi im niebezpieczeństwami, które mogą sprowadzić je na drogę przestępstwa, wynikającymi m.in. ze strony mediów. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przekazy medialne, które naruszają powszechnie uznane normy moralne, prawne, społeczne itd. godzą w dobro dziecka oraz otwierają możliwość pociągnięcia rodzica do odpowiedzialności karnej za demoralizację dziecka, która jest pierwszym krokiem prowadzącym do popełnienia przestępstwa.

W ograniczonym zakresie ochronę dziecka przed demoralizacją zapewniają także ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny<sup>50</sup> i ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka. Przepis art. 202 KK przewiduje odpowiedzialność karłą za: 1) publiczne prezentowanie treści pornograficznych w taki sposób, że może to narzucić ich odbiór osobie, która tego sobie nie życzy; 2) prezentowanie małoletniemu poniżej lat 15 treści pornograficznych lub udostępnianie mu przedmiotów mających taki charakter albo rozpowszechnianie treści pornograficznych w sposób umożliwiający takiemu małoletniemu zapoznanie się z nimi; 3) rozpowszechnianie, produkowanie, utrwalanie lub sprowadzanie, przechowywanie lub posiadanie albo rozpowszechnianie lub publiczne prezentowanie treści pornograficznych z udziałem małoletniego albo treści pornograficznych związanych z prezentowaniem przemocy lub posługiwaniem się zwierzęciem; 4) utrwalanie treści pornograficznych z udziałem małoletniego poniżej lat 15; 5) sprowadzanie, przechowywanie lub posiadanie treści pornograficznych z udziałem małoletniego poniżej lat 15; 6) produkowanie, rozpowszechnianie, prezentowanie, przechowywanie lub posiadanie treści pornograficznych przedstawiających wytworzony albo przetworzony wizerunek małoletniego uczestniczącego w czynności seksualnej. Jeżeli dojdzie już do zastosowania tego przepisu, to w przypadku, kiedy w grę wchodzi dobro dziecka, zastosowanie ma również art. 23 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego<sup>51</sup>, zgodnie z którym w sprawie

---

<sup>50</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, tekst jedn. Dz. U. 2020, poz. 1444 z późn. zm. (dalej: KK).

<sup>51</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, tekst jedn. Dz. U. 2021, poz. 534 z późn. zm.

*o przestępstwo popełnione na szkodę małoletniego, we współdziałaniu z małoletnim lub w okolicznościach, które mogą świadczyć o demoralizacji małoletniego albo o gorszącym wpływie na niego, sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator, zawiadamia sąd rodzinny w celu rozważenia zastosowania środków przewidzianych w przepisach o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym.* Przepis ów stanowi podstawę prawną do współpracy sądów i organów władzy publicznej na rzecz ochrony dziecka. Gwarancje te wzmacnia art. 3 ust. 3 uRPD, który także zobowiązuje Rzecznika Praw Dziecka do podejmowania działań zmierzających do ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniem oraz innym złym traktowaniem.

Ochronę dziecka przed negatywnym oddziaływaniem mediów zapewnia ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji<sup>52</sup>, która w art. 18 ust. 4–5b stanowi, że *zabronione jest rozpowszechnianie audycji lub innych przekazów zagrażających fizycznemu, psychicznemu lub moralnemu rozwojowi małoletnich, w szczególności zawierających treści pornograficzne lub w sposób nieuzasadniony eksponujących przemoc* (ust. 4). *Audycje lub inne przekazy zawierające sceny lub treści mogące mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich, inne niż te, o których mowa w ust. 4, mogą być rozpowszechniane wyłącznie w godzinach od 23 do 6* (ust. 5). Egzegeza treści obydwu tych przepisów jednoznacznie wskazuje na to, że po pierwsze – w art. 18 ust. 4 urtv sformułowany został kategoryczny zakaz emitowania wymienionych w tym przepisie audycji lub innych przekazów, które ze względu na swe treści „zagrażają” rozwojowi niepełnoletnich, czyli osób, które nie ukończyły 18 lat; zakaz prawny sformułowany w tym przepisie dotyczy sytuacji, w których „zagrożenie zostało stwierdzone” (faktycznie istnieje!), a w konsekwencji emisja tego typu audycji lub innego przekazu jest bezwzględnie zabroniona; po drugie – w art. 18 ust. 5 urtv sformułowany został kategoryczny zakaz rozpowszechniania jedynie w określonym czasie antenowym (pomiędzy godziną 6.00 rano a godziną 23.00 wieczorem) audycji lub innych przekazów, które mogą zagrażać rozwojowi niepełnoletnich, czyli osób, które nie ukończyły 18 lat; zakaz prawny sformułowany w tym przepisie dotyczy sytuacji, w których „zagrożenie jest możliwe” (jest prawdopodobne!) i właśnie z tego powodu nie

---

<sup>52</sup> Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, tekst jedn. Dz. U. 2020, poz. 805 z późn. zm. (dalej: urtv).

obowiązuje bezwzględny zakaz emisji tego typu audycji lub innego przekazu, lecz jedynie zakaz ich emisji w porze określonej w treści przepisu<sup>53</sup>.

Dążąc do zapewnienia ochrony przed negatywnym wpływem na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich, prawodawca wprowadził obowiązek odpowiedniego oznaczenia przez nadawców programów oraz przestrzegania ograniczeń dotyczących godzin emisji niektórych programów, które tworzą takie zagrożenie. W przypadku programów telewizyjnych w lewym górnym lub w prawym dolnym rogu ekranów telewizyjnych umieszczono symbole graficzne wskazujące, do jakiego adresata kierowany jest program. W przypadku przekazu radiowego nadawcy zostali zobowiązani do zapowiedzi słownej informującej o zagrożeniach związanych z odsłuchaniem audycji radiowej (art. 18 ust. 5 urtv). Symbol graficzny lub zapowiedź słowna powinny informować o stopniu szkodliwości przekazu medialnego dla małoletnich. Nie budzi żadnych wątpliwości, że *audycjami mogącymi zagrażać psychicznemu i uczuciowemu rozwojowi dzieci i młodzieży są niewątpliwie audycje propagujące działania przestępcze, epatujące brutalnością i wulgarnością, gloryfikujące siłę fizyczną i przemoc, szerzące pogardę dla ludzi innych ras, wyznań, przekonań, naruszające zasady dobrych obyczajów w ukazywaniu scen seksualnych, szczególnie sprowadzające te sceny do samego aktu fizycznego, często wynaturzonego*<sup>54</sup>. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wydała rozporządzenie w sprawie kwalifikowania audycji lub innych przekazów mogących mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich oraz audycji lub innych przekazów przeznaczonych dla danej kategorii wiekowej małoletnich, stosowania wzorów symboli graficznych i formuł zapowiedzi<sup>55</sup>. W ten sposób prawodawca wprowadził czas wolny od treści i obrazów przemocy, okrucieństwa, wyzysku i demoralizacji, w którym nadawcom nie wolno rozpowszechniać przekazów szkodliwych dla małoletnich.

Wskazane powyżej regulacje prawne, chociaż konieczne, nie zapewnią jednak ochrony dziecka przed niebezpieczeństwami ze strony mediów. Nie sposób zresztą osiągnąć tego wyłącznie środkami prawnymi. Ciężar przygotowania dzieci do właściwego odbioru przekazów medialnych spoczywa zatem przede wszystkim na rodzicach, których w realizacji

---

<sup>53</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2004 r., III SK 11/04, OSP 2004, nr 22, poz. 393.

<sup>54</sup> J. Sobczak, *Radiofonia i telewizja. Komentarz do ustawy*, Kraków 2001, s. 273.

<sup>55</sup> Rozporządzenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 23 czerwca 2005 r. w sprawie kwalifikowania audycji lub innych przekazów mogących mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich oraz audycji lub innych przekazów przeznaczonych dla danej kategorii wiekowej małoletnich, stosowania wzorów symboli graficznych i formuł zapowiedzi, Dz. U. 2005, nr 130, poz. 1089 z późn. zm.

tego zadania nie wyręczą ani prawodawca, ani organy władzy publicznej. Na marginesie należy dodać, że regulacje prawne, które mają chronić dzieci przed niebezpieczeństwami ze strony mediów, są dalece niewystarczające. Odnosi się to szczególnie do treści i obrazów obecnych w Internecie, do których dzieci mają obecnie dostęp w zasadzie bez żadnych ograniczeń.





# Media jako narzędzie kreowania wartości

Zdecydowana większość społeczeństwa przywiązuje do mediów wielką wagę, nadaje im szczególne znaczenie i obdarza niemal bezgranicznym zaufaniem, traktując je jak wyrocznię. Trudno się więc dziwić, że media starają się to wykorzystać i wpływać na człowieka, oczywiście w pożądanym przez siebie kierunku. Należy podkreślić, że media są jedynie technicznym środkiem przekazu o charakterze masowym, przedsięwzięciem biznesowym ukierunkowanym na osiągnięcie albo zmaksymalizowanie zysku, który wyznacza cel i charakter ich działalności. Odzwierciedla się to w treści oferowanych przekazów medialnych, kreujących określoną wizję świata i system wartości. Podkreśla się słusznie, że medialna podaż ma swoje uzasadnienie w systemie wartości, który nie pokrywa się z systemem większości odbiorców przekazów medialnych, mimo to mniejszość będąca w posiadaniu mediów narzuca pozostałym własny system wartości. W konsekwencji w miejsce uporządkowanych i podporządkowanych względem siebie wartości pojawia się

niczym nieskrępowana ich autonomizacja i coraz częściej sacrum łączy się z profanum<sup>56</sup>. Trudno się więc dziwić, że na potrzeby realizacji celu gospodarczego prowadzonej działalności media przedstawiają rzeczywistość przez pryzmat swoich interesów, że usiłują kształtować postawy i zachowania odbiorców w pożądanym przez siebie kierunku, że wpływają na podejmowane przez nich decyzje i dokonywane wybory, słowem – dążą do stworzenia i wpojenia odbiorcom takiego systemu wartości, który pozwoli im sobie podporządkować i nimi zawładnąć. Dzięki temu media będą mogły nie tylko skutecznie oddziaływać na odbiorców, ale wręcz programować ich zachowania, przede wszystkim te o charakterze komercyjnym.

Konsekwencją tego jest kreowanie czegoś, co powszechnie określa się mianem rzeczywistości medialnej, czyli nieprawdziwej, wykreowanej przez media wizji rzeczywistości – medialnego obrazu świata<sup>57</sup> – chociaż nierzadko można odnieść wrażenie, że dla wielu odbiorców świat ukazywany przez media jest bardziej realny niż ten prawdziwy. Prowadzi to do ukształtowania się swego rodzaju świadomości medialnej wyznaczającej określony stosunek poznawczy i emocjonalny do świata<sup>58</sup>. Oddziaływanie mediów prezentujących własną wizję świata jest szczególnie niebezpieczne dla młodych odbiorców, którzy dopiero poznają rzeczywistość, kształtują osobowość, przyswajają wartości, uczą się dokonywać wyborów. Nie mając jeszcze ukształtowanego systemu wartości, łatwo ulegają ukazywanym w mediach atrakcyjnym wizjom życia. Świat kreowany w mediach, konkurencyjny w stosunku do rzeczywistości, przenika do świadomości młodego odbiorcy nieposiadającego jeszcze odpowiedniego zasobu wiedzy, ukształtowanego i utrwalonego systemu wartości, do którego mógłby się odwołać, aby rozsądnie wybierać i selekcjonować przekazy medialne oraz trafnie oceniać przekazywane informacje. Dysponenci mediów to współcześni architekci zbiorowej wyobraźni, aspiracji i sądów moralnych. Oddziałując za pośrednictwem przekazów medialnych, kształtują u odbiorców percepcję i interpretację zjawisk i wydarzeń, co wpływa na przyjmowaną przez nich hierarchię wartości. Media stanowią zatem swoiste środowisko wychowawcze, niezwykle konkurencyjne wobec rodzinnego głównie dlatego, że nie stawiają swoim odbiorcom wymagań – wręcz przeciwnie, dostarczają odbiorcom tego, czego oczekują. Szczególnie niebezpieczny jest relatywizm

---

<sup>56</sup> D. Bis, *Rodzina jako podstawowe środowisko wychowania do korzystania ze środków społecznego komunikowania*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2002, t. 30, z. 2, s. 178.

<sup>57</sup> L.W. Zacher, *Telewizja jako społecznie ryzykowne medium i forma przekazu informacji i wartości*, [w:] *Rewolucja informacyjna i społeczeństwo*, Z. Zacher (red.), Warszawa 1997, s. 128.

<sup>58</sup> J. Izdebska, *Multimedia zagrażające współczesnemu dziecku*, [w:] *Dziecko i media elektroniczne – nowy wymiar dzieciństwa*, J. Izdebska, T. Sosnowski (red.), Białystok 2005, s. 109.

wartości, norm i wzorów zachowań prowadzący do prezentowania postaw indywidualistycznych, podważenia autorytetu rodziców, zaniku więzi rodzinnych oraz poczucia odpowiedzialności za dokonywane wybory, za drugiego człowieka czy dobro wspólne. Kiedy brakuje autorytetów i stabilnych fundamentów w postaci uniwersalnych ogólnoludzkich wartości, nie bardzo wiadomo, do czego się odwołać. Prowadzi to do chaosu moralnego, nihilizmu, permissywizmu, relatywizmu, bezideowości, a w końcu do uprzedmiotowienia człowieka. Poddani takiemu oddziaływaniu mediów, które kreują wartości na potrzeby chwili, powoduje, że młodzi odbiorcy stają się często bezkrytyczną i bezrefleksyjną masą, której celem jest nadążanie za zmieniającymi się trendami oraz dostosowywanie się do coraz to nowych wzorców propagowanych przez media.

Takie działania mają swoje konsekwencje w życiu indywidualnym i zbiorowym. Media poprzez wpływ na kształtowanie obyczajowości upowszechniają bowiem opinię, że o tym, co jest dobre lub złe, decydują, w zależności od kontekstu, pojedyncze osoby lub grupy osób. Sprzyja temu rozumienie wolności jako absolutnego prawa jednostki przy równoczesnym pominięciu odpowiedzialności osobowej za dobre lub złe czyny<sup>59</sup>. Kontekst medialny jest także bardzo dobrą okazją do podejmowania dyskusji na temat wolności i odpowiedzialności, które są niewłaściwie rozumiane przez odbiorców przekazów medialnych. Współczesne media, z internetem na czele, oferują nieskrępowaną wolność i zachęcają do korzystania z niej. Jednakże wolność pozbawiona swojej nierozłącznej towarzyszącej – odpowiedzialności – szybko i łatwo dociera do granic anarchii<sup>60</sup>.

---

<sup>59</sup> D. Bis, dz. cyt., s. 173.

<sup>60</sup> J. Morbitzer, *O wychowaniu w świecie nowych mediów – zarys problematyki*, „Labor et Educatio” 2014, nr 2, s. 136–137.





## **Wychowanie do odpowiedzialnego korzystania z mediów**

Konieczne jest wychowanie do odpowiedzialności. Wychowanie ze swej istoty zakłada bowiem istnienie ograniczeń w ludzkich zachowaniach, przy czym ograniczenia te są tym cenniejsze, im silniej wyływają nie z zewnętrznych zakazów i nakazów, a z wewnętrznego poczucia odpowiedzialności. Odpowiedzialność jest jednym z najważniejszych regulatorów życia człowieka, wewnętrznym głosem refleksji i rozsądku decydującym o jego postępowaniu i podpowiadającym wybór w sytuacjach decyzyjnych. Odpowiedzialność jest, a przynajmniej powinna być, pełną gotowością jednostki do ograniczenia własnej wolności – także tej oferowanej przez możliwości współczesnych mediów – w imię uznawanych i szanowanych wartości. Brak odpowiedzialności jest przyczyną wypadków, katastrof, kryzysów ekonomicznych czy politycznych i życiowych



tragedii. Ma swój wymiar moralny, a także prawny<sup>61</sup>. Istnieje ściśle powiązanie wolności i odpowiedzialności. Należy wyraźnie podkreślić, że w zbiorowości ludzkiej, której człowiek jest integralną częścią, nie ma wolności absolutnej, co wynika ze społecznej natury człowieka, z faktu życia we wspólnocie z innymi ludźmi, z czym wiążą się konieczne ograniczenia warunkujące życie we względnej harmonii. Słusznie podkreśla się, że obecnie często mamy do czynienia ze zdegenerowaną formą wolności – permissywizmem, poglądem zakładającym, że jedyne, czego nie wolno, to zabranianie innym czegokolwiek – i wynikającą stąd tendencją do bezgranicznej tolerancji wobec zachowań innych osób, przy założeniu, że wszelkie zakazy obyczajowe są niepotrzebne, wręcz szkodliwe. W imię tak pojmowanej tolerancji i nowoczesności lansuje się nowe formy rodziny, płć biologiczną zastępuje się pojęciem gender, żąda się powszechnej akceptacji dla zachowań i stylów życia niezgodnych z dotychczasowymi wzorcami. Oddziałuje to negatywnie na wychowanie, w szczególności na środowisko, w jakim to wychowanie jest realizowane<sup>62</sup>. Skutkiem tych zmian jest między innymi egocentryzacja zwłaszcza dorosłych (zanik generatywności i troski o młode pokolenia). Szczególnego znaczenia nabiera promowanie autonomii i niezależności oraz polegania na sobie jako naczelnej wartości w wychowaniu. Z drugiej strony obserwuje się infantyлизację dorosłych (zamianę ról) oraz coraz większe przyzwolenie społeczne na nią przy jednoczesnym wymaganiu dojrzałych zachowań od młodych pokoleń<sup>63</sup>.

Wychowanie do odpowiedzialności spoczywa przede wszystkim na rodzicach – to oni powinni uświadamiać dzieci, że z każdym działaniem bądź zaniechaniem wiąże się odpowiedzialność, której skutki często determinują życie człowieka. Wymaga to od rodziców pełnego zaangażowania, tym bardziej, że wychowanie jest procesem rozciągniętym w czasie. Wychowanie do odpowiedzialności zawsze wiąże się z wyborem określonego systemu wartości stanowiącego tło aksjologiczne dla dokonywanych wyborów, przyjmowanych postaw i prezentowanych zachowań. Stąd niezwykle ważne jest, by wybór sposobu wychowania skierowany był ku wartościom, które będą stanowiły stabilny punkt odniesienia oraz determinowały życie człowieka. Właściwie uformowany system wartości pozwala rozpoznać granice swojej wolności.

---

<sup>61</sup>Tamże, s. 137.

<sup>62</sup> M. Jędrzejko, *Młodzież w zaburzonym świecie*, Warszawa–Dąbrowa Górnicza 2013, s. 49.

<sup>63</sup> B. Harwas-Napierała, *Znaczenie przemian współczesnej rodziny dla rozwoju człowieka*, „Psychologia Rozwojowa” 2008, t. 13, nr 3, s. 24.

Pojęcie wychowania jest główną kategorią pedagogiki. Nie doczekało się jednak uniwersalnej definicji. Wychowanie oznacza pewną relację między osobą wychowującą – wychowawcą – i osobą wychowywaną – wychowankiem. Może być ujmowane z perspektywy obydwu tych podmiotów, może być także rozpatrywane jako działania i sytuacje wychowawcze, proces bądź jego efekt finalny<sup>64</sup>. W ujęciu encyklopedycznym wychowanie w szerokim znaczeniu obejmuje całokształt zjawisk związanych z oddziaływaniem środowiska społecznego i przyrodniczego na człowieka, kształtujących jego tożsamość, osobowość i postawy. W wąskim znaczeniu, używanym w pedagogice, wychowanie oznacza oddziaływanie organizowane celowo, mające prowadzić do pożądanych zmian w funkcjonowaniu jednostek i grup<sup>65</sup>. Wychowanie nie może być jednorazową próbą oddziaływania na dziecko, wymaga czasu, stąd należy je postrzegać jako proces mający na celu kształtowanie człowieka pod względem fizycznym, emocjonalnym, duchowym, intelektualnym, kulturalnym itd., który zmierza do pełnego rozwoju osoby ludzkiej we wszystkich aspektach życia. W pojęciu wychowania zawarte jest bowiem słowo „chowanie”, zatem wychowanie można interpretować jako odkrywanie i wydobywanie na jaw tego, co w człowieku ukryte – jego zdolności, talentów, pasji i wszelkich innych pozytywnych cech<sup>66</sup>.

Podstawowym środowiskiem wychowawczym jest rodzina, jako naturalne środowisko życia i rozwoju, w którym dziecko doświadcza pierwszych relacji międzyludzkich. Wychowanie w rodzinie odbywa się w sposób intencjonalny (bezpośredni, zamierzony) oraz nieintencjonalny (pośredni, spontaniczny). W sposób systemowy (zorganizowany) proces wychowawczy odbywa się za pośrednictwem wszelkiego rodzaju placówek edukacyjno-oświatowych. Stąd niezwykle ważne jest, by działanie rodziców i oddziaływanie takich placówek było spójne. Wychowywanie nierozzerwalnie związane jest z nauczaniem, a nauczanie z wychowywaniem. Nie można wychowywać, nie nauczając, podobnie jak nie można nauczać, nie wychowując. Wychowanie i nauczanie to kategorie wzajemnie sprzężone, gdyż wychowanie kształtuje – między innymi – poczucie odpowiedzialności za własne losy, wewnętrzną motywację do działania, zdolność pokonywania własnych słabości i życiowych trudności, szacunek dla rodziców i nauczycieli, a te wartości są konieczne do dobrego uczenia się<sup>67</sup>. Wychowanie wiąże się także z działalnością funkcjonujących w przestrzeni publicznej

---

<sup>64</sup> J. Morbitzer, dz. cyt., s. 123

<sup>65</sup> *Wychowanie* [hasło], [w:], *Wielka encyklopedia PWN*, t. 30, J. Wojnowski (red.), Warszawa 2005, s. 77–78.

<sup>66</sup> B. Śliwerski, *Pedagogika ogólna. Podstawowe prawidłowości*, Kraków 2012, s. 29.

<sup>67</sup> J. Morbitzer, dz. cyt., s. 122.

instytucji pozaedukacyjnych, wśród których szczególną rolę odgrywają media lansujące własną wizję świata, motywowaną oczywiście względami komercyjnymi.

W procesie socjalizacji rodzina kształtuje człowieka twórczego, wprowadzając go w świat wartości i norm z nich wynikających, przez rozwijanie właściwości poznawczych wprowadza go w świat działań, formułując wzory zachowań, a wśród nich postawy życiowe i role społeczne<sup>68</sup>. Wychowanie musi zostać oparte na uniwersalnym systemie wartości ogólnoludzkich, co zapewni przygotowanie dziecka do odpowiedzialnego korzystania z mediów. Nie istnieje wychowanie bez wartości, stąd podkreślanie wychowania opartego na neutralności moralnej jest fikcją. Co więcej, odwoływanie się do neutralności moralnej samo w sobie stanowi opowiedzenie się za określoną wizję wychowania. Proces wychowawczy oparty jest zatem zawsze na określonym systemie wartości, które pozwalają ukazać dziecku, co w życiu jest ważne. Wartością w rozumieniu humanistycznym jest to, co się ceni, czemu przypisuje się ważną rolę w życiu. Wyznawane wartości mogą być ideałami obecnymi tylko w świadomości człowieka, rzeczywistością stają się dopiero wtedy, kiedy są realizowane w postawach poszczególnych osób i w całej społeczności. Dopiero wtedy można powiedzieć, że są obecne w procesie wychowania, a nawet, że są jego wyznacznikami, że nadają mu kierunek<sup>69</sup>. Wartości niepraktykowane pozbawione są sensu i praktycznego znaczenia. Przekaz wartości odbywa się w rodzinie. Deklarowane przez rodziców wartości muszą znajdować potwierdzenie w konkretnych sytuacjach życiowych. W procesie wychowania do wartości niezwykle istotny jest osobisty przykład rodziców, ich stosunek do wartości, postawy, zachowania. Osobisty przykład jest podstawową metodą wychowywania dziecka, modeluje jego postawy i sposób zachowania. Przestrzegany w rodzinie system wartości to *pewien uporządkowany zbiór różnych wartości, które stanowią cel dążeń rodzicielskich, są ważne i pożądane w życiu rodzinnym, tworząc określony model, organizację i funkcjonowanie środowiska rodzinnego*<sup>70</sup>. To przywiązanie do wartości i kierowanie się nimi w konkretnych sytuacjach życiowych uwiarygadnia je w oczach dziecka i czyni je ważnym punktem odniesienia. Inaczej mówiąc, rodzina kształtuje określoną hierarchię wartości, które powinny znaleźć odzwierciedlenie w życiu wszystkich jej członków. Dziecko musi bowiem wiedzieć, co rodzice uważają za dobre, a co za złe, co jest dla nich ważne, a co pozbawione znaczenia, czego pragną, na co nie pozwalają. Stwierdzenie to, chociaż oczywiste, ma fundamentalne

---

<sup>68</sup> D. Bis, dz. cyt., s. 174.

<sup>69</sup> A. Karasowska, dz. cyt.

<sup>70</sup> S. Cudak, *Rodzina i dzieci wobec etycznych wartości*, [w:] *Prawne, administracyjne i etyczne aspekty wychowania w rodzinie*, S. Bębas, E. Jasiuk (red.), t. 2, Radom 2011, s. 50.

znacznie, gdyż to, jaki system wartości zostanie mu wpojony w dzieciństwie, przełoży się na sposób jego funkcjonowania w życiu dorosłym. Wynika to z faktu, że życie człowieka stanowi continuum, pewną całość, w której miniony okres wpływa na następny. Z tego względu przyszłość można kreować poprzez przeszłość, która pozostaje i żyje we wspomnieniach. Dom rodzinny jest dla dziecka środowiskiem podstawowym i dominującym, z którym styka się ono stale od najwcześniejszych chwil życia. Dlatego to właśnie rodzina w największym stopniu decyduje o tym, jakim człowiekiem stanie się w przyszłości dziecko i jak będzie pełniło rolę rodzica<sup>71</sup>. Co więcej, jak się zachowa w sytuacji wyboru moralnego, czy będzie umiało wystąpić w obronie wartości ze wszystkimi tego konsekwencjami. W życiu bowiem nie można pozostawać ani biernym, ani obojętnym na to, co się dzieje wokół człowieka. *Kiedy nie czynimy dobra – wkrada się zło, zamiast wrażliwości – mamy obojętność, zamiast szacunku – agresję, zamiast odpowiedzialności – przerzucanie problemu na innych, zamiast mądrości – działanie bez refleksji, zamiast otwartości – całkowity brak gotowości do rozmowy z dzieckiem i zainteresowania tym, co ono przeżywa*<sup>72</sup>.

Należy dodać, że wychowanie jest procesem integralnym, obejmującym także sferę duchową, czyli wychowanie religijne, w przeciwnym razie pełny i całkowity rozwój osoby ludzkiej byłby utrudniony<sup>73</sup>. Człowiek jest bowiem organiczną jednością materii i ducha. W życiu człowieka i społeczeństwa wielką rolę odgrywają wartości uniwersalne, ogólnoludzkie, do których należą wartości chrześcijańskie uzasadniane przez odwoływanie się do obiektywnej prawdy o człowieku. Wartości chrześcijańskie stanowią najbardziej charakterystyczny dorobek intelektualny i duchowy, który ukształtował tożsamość europejską na przestrzeni wieków, należą do skarbcza kultury tego kontynentu<sup>74</sup>. Chrześcijaństwo charakteryzuje trwałe układy wartości, pośród których wartością naczelną jest człowiek, najwyższy i najdoskonalszy byt w świecie materialnym. Do wartości podstawowych należy także prawda, która jest przewodnikiem wszelkich wyższych wartości, oraz dobro związane z ideami nieskończoności i doskonałości. Warunkiem istnienia dobra jest wolność. Nerozerwalnie z dobrem i prawdą wiąże się piękno będące skrzyżowaniem tych dwóch podstawowych wartości. Prawdziwe piękno prowadzi do rozwoju człowieka jako osoby. Kolejną wartością jest miłość. Za wartościowe uznaje się różne jej formy i płaszczyzny

<sup>71</sup> L. Kuryluk-Pałasz, *Wspomnienia z dzieciństwa a życie dorosłe*, „Edukacja i Dialog” 1996, nr 10, s. 5.

<sup>72</sup> A. Karasowska, dz. cyt.

<sup>73</sup> J. Majka, *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*, [w:] *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, F. Adamski (red.), Kraków 1984, s. 50–52.

<sup>74</sup> W. Chudy, *Istota pedagogiki personalistycznej*, [w:] *Wychowanie chrześcijańskie: między tradycją a współczesnością*, M. Nowak, T. Ożóg (red.), Lublin 2007, s. 294.



występowania, jak: miłość małżeńska, rodzicielska, braterska, przyjaźń, miłość bliźniego i miłość Boga. Miłość stanowi wartość, której człowiek musi się uczyć we wspólnocie, w kontakcie z drugim<sup>75</sup>. Ważną rolę w kręgu wartości chrześcijańskich odgrywa również praca człowieka. Należy podkreślić, że wartości chrześcijańskie w zakresie treści pokrywają się z wartościami ogólnoludzkimi, zwanymi często wartościami wyznaczającymi prawa człowieka. W polskiej kulturze stosunek do wartości chrześcijańskich jest sprawdzianem rzeczywistego odniesienia do kultury narodowej, co wynika z doświadczenia polskiej historii. Tak było w okresie zaborów, tak było podczas hitlerowskiej okupacji, tak było po II wojnie światowej, zwłaszcza w czasach stalinowskich. Działo się tak, ponieważ polska kultura narodowa od 1000 lat związana jest nierozzerwalnie właśnie z wartościami, jakie przyniosło chrześcijaństwo<sup>76</sup>, stając się dziedzictwem Narodu Polskiego. *Religia katolicka pomogła przetrwać Narodowi Polskiemu i w efekcie doprowadziła do podniesienia tych wartości do rangi symbolu dziedzictwa kulturowego. W historii i współcześnie wszelkie działania zagrażające narodowi wywoływały i wywołują uaktywnienie religii i odwoływanie się do uczuć patriotycznych*<sup>77</sup>. Wychowanie do wartości musi zatem znaleźć odzwierciedlenie w procesie socjalizacji i edukacji dziecka, które musi wiedzieć, skąd pochodzi, kim jest i jaka jest jego powinność wobec przyszłych pokoleń.

---

<sup>75</sup> A. Błasiak, *Aksjologiczne aspekty procesu wychowania: wybrane zagadnienia*, Kraków 2009, s. 154 i n.

<sup>76</sup> L. Dakowicz, *Świat wartości przyszłych nauczycieli: studium socjologiczne na podstawie badań studentów specjalizacji nauczycielskiej Uniwersytetu w Białymstoku*, Białystok 2006, s. 56–57.

<sup>77</sup> Tamże, s. 58.



## **Oddziaływanie środków masowego przekazu na życie rodzinne**

Zagadnieniem wymagającym odrębnego zasygnalizowania jest wpływ mediów na życie rodzinne i relacje w rodzinie. Nie budzi żadnych wątpliwości, że media stały się integralnym elementem środowiska rodzinnego, wpływając na jakość interakcji pomiędzy członkami rodziny, a nierzadko przejmując rolę autorytetu w dziedzinie wychowania dziecka. Rozwiązanie takie jest wygodne dla rodziców, którzy – zajęci pracą zawodową – ograniczają kontakty z dzieckiem do minimum. Miejsce kontaktów rodziców z dzieckiem zajmują media. Kiedy rodzice swoją rolę sprowadzają do zaspokajania potrzeb materialnych i zachcianek dziecka, nie angażując się w proces wychowania i zaniedbując kontakty emocjonalne, to dziecko stara się wytworzyć sobie zastępcze środowisko życia, w którym czułoby się ważne i zaopiekowane. W takim przypadku media stają się dla dziecka substytutem obecności

innych, zastępując osobisty kontakt z członkami rodziny, dając wrażenie bycia we wspólnocie. Ucieczka w rzeczywistość medialną powoduje jednak stopniowe rozluźnienie, a z czasem zanik więzi rodzinnych i możliwości oddziaływań wychowawczych ze strony rodziców. Mając powyższe na uwadze, nie dziwi, że kryzys współczesnej rodziny ukazywany jest przez pryzmat wyraźnego osłabienia więzi emocjonalnych pomiędzy członkami rodziny oraz braku umiejętności okazywania sobie uczuć. Źródłem dezintegracji życia rodzinnego jest także pluralizm norm i wartości lansowanych przez media oraz brak jasno określonego przez rodziców wzorca rodzinnego<sup>78</sup>, który wyznaczałby standardy zachowania w rodzinie i poza nią. Jeżeli rodzice ustępują miejsca mediom, to trudno się dziwić, że dziecko przyswaja sobie promowany przez nie system wartości, ponieważ innego nie znają. Ma to doniosłe konsekwencje praktyczne – to, jaki będzie charakter i osobowość dziecka, zależeć będzie od wpajanego mu systemu wartości.

Media determinują funkcjonowanie współczesnej rodziny, wywierając wpływ na każdą z podstawowych funkcji realizowanych w rodzinie oraz na jakość i charakter wzajemnych interakcji pomiędzy jej członkami<sup>79</sup>. Kształtują potrzeby emocjonalne oraz poznawcze dziecka, stają się swoistymi modelami wzorców postaw i zachowań, które stopniowo są przez nie przejmowane. Propagowanie fałszywych wartości i wzorów postępowania, rozpowszechnianie pornografii i obrazów przemocy, przedstawianie bieżących wydarzeń w sposób celowo wypaczony, agresywna reklama oraz zachwalanie fałszywych wizji życia, które stoją w sprzeczności z zasadą wzajemnego szacunku oraz utrudniają ustanowienie sprawiedliwości i pokoju, mogą stać się przyczyną rozłamów w rodzinie, prowadząc do wzajemnego wyobcowania się rodziców i dzieci<sup>80</sup>. Niewiele zmieni wspólne odbieranie przekazów medialnych, które nierzadko oparte jest wyłącznie na byciu obok siebie, nie razem ze sobą, co prowadzi do pozornej tylko integracji. Co prawda cała rodzina przebywa w jednym miejscu, lecz jej członkowie nie mają ze sobą kontaktu. Samo skupienie rodziny przed ekranem telewizora lub monitorem komputera nie prowadzi automatycznie do pogłębienia więzi psychicznych czy emocjonalnych pomiędzy rodzicami i dziećmi<sup>81</sup>.

---

<sup>78</sup> P. Gajdziszewska-Dudek, J. Stańczyk, *Rodzina a media. O sile wpływu współczesnych mass mediów na przekształcenia roli i funkcji rodziny*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nauki Społeczne” 2015, nr 1, s. 143.

<sup>79</sup> J.J. Czarkowski, dz. cyt., s. 246.

<sup>80</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 1994 r. Telewizja w rodzinie: kryteria właściwego wyboru programów*, [w:] tegoż, *Działa zebrane*, t. 4, Kraków 2007, s. 914.

<sup>81</sup> M. Zielińska, *Rola środków społecznego przekazu w kształtowaniu relacji rodziców z dziećmi*, [w:] *Medzigeneračné mosty – ustępujemy do roka medzigeneračnej solidarity*, B. Balogova (red.), Prešov 2012, s. 458.

Ograniczenie kontaktu do towarzyszącej obecności rodzica i skoncentrowanie się na przekazie medialnym nie zastąpi wzajemnych interakcji. Taka bierna obecność obok dziecka nie ma nic wspólnego z wychowywaniem, które nie sprowadza się wyłącznie do fizycznej obecności. Konieczne jest wygospodarowanie czasu na wspólne rozmowy, na dzielenie się przeżyciami, jakie wyzwołyły się po odbiorze przekazu medialnego, na wyjaśnieniu zawłości prezentowanych treści oraz towarzyszących im obrazów.

W dziedzinie wychowania bardzo ważna jest forma odbioru treści pochodzących ze środowiska zewnętrznego. Jest to szczególnie istotne ze względu na to, że media przejęły funkcje wychowawczą i edukacyjną zarezerwowane przede wszystkim dla rodziców i dla szkoły. W rodzinach, w których tak się dzieje, więź z osobami bliskimi coraz częściej sprowadza się do zamieszkiwania pod jednym dachem. Prowadzi to do sytuacji, w których rodzice i dziecko żyją nie ze sobą, tylko obok siebie, w dwóch różnych światach.

Zagrożenia wywoływane przez mieszankę przekazów, kiedy prezentowana fikcja staje się dla dziecka punktem odniesienia w budowaniu obrazu świata i określaniu stosunku do niego, mogą dotyczyć sfery poznawczej w kształtowaniu osobowości tego dziecka. Ma to znaczenie w związku z odbiorem kultury masowej, której człowiek poświęca coraz więcej czasu, ograniczając i zaburzając kontakt z innymi osobami, co najbardziej widoczne jest w relacjach rodziców z dziećmi<sup>82</sup>. Według różnych badań szacuje się, że dzieci i młodzież poświęcają medialnej aktywności średnio około 3–4 godzin dziennie, przy czym stanowi to podstawową formę wypełniania czasu wolnego. Poza tym stale obniża się wiek, w którym dzieci mają pierwszy kontakt z mediami mobilnymi.

W rodzinie, w której funkcje wychowawcze przejmują media, dzieci stają się osamotnione. Ograniczenie czasu przebywania z dzieckiem, brak zainteresowania jego życiem i jego problemami ze strony członków rodziny sprawiają, że powiernikiem dziecka stają się urządzenia elektroniczne. Ekran telewizora, komputera czy telefonu komórkowego wypełnia pustkę i zmniejsza poczucie samotności<sup>83</sup>, zastępując bliskość z rodzicami. Im mniejszy jest udział rodziców w życiu dziecka, tym większy staje się wpływ mediów, ponieważ rzeczywistość nie znosi pustki. Niewystarczające zaangażowanie rodziców w sprawy dziecka, zbyt mała uwaga okazywana dziecku powodują, że zaczyna ono szukać

---

<sup>82</sup> M. Braun-Gałkowska, *Rola kultury masowej w życiu rodziny*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1971, nr 1, s. 53.

<sup>83</sup> *Zagrożenia wynikające z mediatyzacji życia rodzinnego*,

<https://www.uzaleznieniabehawioralne.pl/siecioholizm/zagrozenia-wynikajace-z-mediatyzacji-zycia-rodzinnego/>, data dostępu: 12.09.2021.

w mediach zastępczego środowiska życia. Czas spędzony w towarzystwie takiej „elektronicznej niańki” siłą rzeczy prowadzi do usuwania rodziców z życia dziecka, podważania ich roli i autorytetu, dalej zastępowania rodziców w procesie kształtowania światopoglądu, postaw, zachowań, systemu wartości. Media zastępują rodziców także w zabawie, nauce, informowaniu o otaczającym świecie. To wszystko prowadzi do ukształtowania się pokolenia „medialnych dzieci”, które rozumuje według utrwalonych schematów, nie potrafi abstrakcyjnie myśleć, samodzielnie wybierać, wartościować i oceniać przekazywanych informacji. Do tworzenia medialnego dzieciństwa przyczyniają się sami rodzice, którzy coraz częściej pozostawiają dzieci od najwcześniejszych miesięcy życia w towarzystwie wielkiego, kolorowego ekranu, przyzwyczajając je tym samym do nieustannej stymulacji wzrokowej i słuchowej oraz wszechobecności mediów<sup>84</sup>. Wielu rodzicom umożliwienie dziecku kontaktu z mediami wydaje się wręcz rozwiązaniem idealnym. Tym bardziej, że żaden rodzic nie chce, by jego dziecko stało się medialnym outsiderem, by było marginalizowane przez środowisko ze względu na brak kompetencji medialnych, słowem nie chcą, aby ich dziecko było „gorsze od innych”. Takim zachowaniem przyczyniają się jednak do uzależnienia dziecka od mediów. *Występuje tu błędne koło, z którego trudno wyjść, gdyż dorośli, dając maluchowi tablet, uzyskują natychmiastowy efekt: dziecko przestaje płakać i krzyczeć, zaczyna jeść, pozwala się ubrać, umyć itd. Maluch utrwala nawyk, że ostro manifestowany sprzeciw przynosi korzyść: dorośli wciskają mu wówczas do ręki upragniony przedmiot*<sup>85</sup>. To uczy dzieci, że taką postawą mogą osiągnąć, co chcą, uczy je roszczeniowości i manipulowania dorosłymi.

Do podstawowych zagrożeń ze strony mediów zalicza się również działania zmierzające do osłabiania rodziny, do podważania jej roli w procesie wychowania. W tym celu wykorzystuje się różne sposoby ośmieszania walorów życia rodzinnego, przejrzystej struktury rodziny i jej znaczenia dla rozwoju jednostki.

Małżeństwo i rodzina przedstawiane są w mediach w sposób przerysowany. Media ośmieszają rodzinę, podważają sens jej istnienia, prezentują jako instytucję, która tłumi ludzką naturę. Obserwując przekazy medialne, można odnieść wrażenie, że współcześnie

<sup>84</sup> A. Sugier-Szerega, *Kształtowanie kompetencji medialnej u dzieci w wieku przedszkolnym – szanse, trudności, ograniczenia*, [w:] *Edukacja medialna w dobie współczesnych zmian kulturowych, społecznych i technologicznych*, A. Ogonowska, G. Ptaszek (red.), Kraków 2016, s. 21.

<sup>85</sup> E. Gruszczyk-Kolczyńska, *Tabletowe dzieci. Dlaczego udostępnianie tabletów małym dzieciom przynosi więcej zła niż korzyści. Jakże z tego wynikają wnioski pedagogiczne*, [w:] *Wspomaganie rozwoju i wychowywanie małych dzieci. Podręcznik dla rodziców, opiekunów w żłobkach i nauczycieli w przedszkolach*, E. Gruszczyk-Kolczyńska (red.), Kraków 2019, s. 104.



promowany jest negatywny obraz rodziny. Najłatwiej to zauważyć w programach informacyjnych, w których rodzina jest źródłem negatywnych emocji. O rodzinie najczęściej mówi się przy okazji zabójstw, aborcji, eutanazji, kazirodztwa, alkoholizmu, bezrobocia, przemocy domowej, niealimentacji, matek samotnie wychowujących dzieci, pomocy materialnej rodzinom wielodzietnym, niepełnym lub najuboższym, przymusowej emigracji zarobkowej jednego z małżonków. W programach informacyjnych przeważają komunikaty o rozwodach, rozbitych rodzinach, życiu w nędzy, przemocy fizycznej i psychicznej w rodzinie głównie wobec kobiet i dzieci, braku spójności, narastającym konflikcie pokoleń, w końcu o porzuceniu rodziny i samotności. Z przedstawianych informacji można wynieść przekonanie, że rodzina jest źródłem zła, rozkładu moralnego, wręcz siedliskiem patologii, w którym materializują się najgorsze ludzkie instynkty, że stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku publicznego, jest trudnym dla państwa problemem, a jej członkowie, zwłaszcza chorzy albo starzy, są przyczyną niewydolności systemu zdrowotnego czy emerytalno-rentowego. Poprzez niewspółmierne do rzeczywistości nagłaśnianie sytuacji patologicznych, bez odniesienia się do statystyk obrazujących, jak niewielki procent rodzin jest dotknięty tego rodzaju problemami w porównaniu ze zdecydowaną przewagą rodzin funkcjonujących prawidłowo, zaciera się właściwy obraz rodziny jako naturalnego i najlepszego środowiska wychowawczego i społecznego<sup>86</sup>. Do tego dochodzi pewnego rodzaju ubóstwienie źle rozumianej tolerancji, pojmowanej jako pobłażanie wobec niewierności małżeńskiej, aktów aborcji i braku odpowiedzialności za wychowanie dzieci<sup>87</sup>. W przekazach medialnych lansowany jest wręcz negatywny stosunek do życia rodzinnego i mały szacunek dla rodzicielstwa, co przejawia się w promowaniu rodzin bezdzietnych albo z nielicznym potomstwem. Próbuje się przez to utrwać fałszywe przekonanie, że rodzina wielodzietna to rodzina biedna. W tym sensie można powiedzieć o propagowaniu kultury przeciwnej życiu, wręcz kultury śmierci<sup>88</sup>.

Taki przekaz niewątpliwie obniża rangę wychowania rodzinnego i autorytetu rodziców oraz roli, jaką odgrywają oni w zapewnieniu dziecku właściwego środowiska życia. Czyni to na przykład poprzez zamienne posługiwanie się pojęciami „autorytetu” i „autorytaryzmu”. W tego typu działaniach wykorzystuje się proces manipulacji społecznej. Polega on na osłabianiu znaczenia powszechnie przyjętych i uznanych wartości dotyczących życia

<sup>86</sup> W. Lis, *Ochrona rodziny przed szkodliwym oddziaływaniem środków masowego przekazu w prawie polskim*, „Państwo i Społeczeństwo” 2011, nr 3, s. 173.

<sup>87</sup> A. Adamski, *Obraz rodziny w mediach*, „Cywilizacja” 2005, nr 13, s. 70.

<sup>88</sup> W. Lis, dz. cyt., s. 176.

rodzinnego, kreowaniu wartości alternatywnych, zakłócających rozwój jednostki, bagatelizowaniu zasad etyczno-moralnych. To wszystko odbywa się w kontekście lekceważenia drugiego człowieka, przyzwolenia na brak troski i odpowiedzialności za bliźnich (przy dbaniu o zachowanie pozorów owej troski), na tle nasilającej się postawy cynizmu<sup>89</sup>. Przejawiana w rodzinach troska o wychowanie religijne traktowana jest jako niechciana konieczność, wstydlivy przeżytek, który stopniowo jest usuwany z przestrzeni publicznej. Ekspozuje się za to nowe wartości, nową moralność i całkowicie nową wizję rodziny odbiegającą radykalnie od tradycyjnego jej modelu – osadzonego mocno w wartościach chrześcijańskich, stanowiących jednocześnie uniwersalne zasady etyki, które od wieków określały społeczeństwa zachodnie. W ich miejsce lansuje się wartości ekonomiczne, promuje wzory postępowania oparte na filozofii moralnego relatywizmu, permissywizmu i nihilizmu<sup>90</sup>.

Promowanie przez media związków pararodzinnych, popularyzowanie zachowań homoseksualnych, postaw dewiacyjnych, rozpasania seksualnego narusza nie tylko dobre obyczaje, ale też obowiązujące normy prawne i godzi w instytucję rodziny<sup>91</sup>. Osłabienie rodziny jako trwałej podstawy życia społecznego umożliwia wprowadzenie w jej miejsce nowych autorytetów, za pośrednictwem których łatwiejsze będzie manipulowanie społeczeństwem.

Media deformują obraz rodziny i przyczyniają się do osłabienia więzi rodzinnych, co w zasadzie pozostaje bezkarne. Tymczasem promowanie negatywnych aspektów życia rodzinnego, koncentrowanie się wyłącznie na rodzinach dysfunkcyjnych narusza zasadę prawdziwego przedstawiania omawianych osób i zjawisk. Warto przypomnieć, że prawodawca nakłada na publiczną radiofonię i telewizję obowiązek rzetelnego ukazywania całej różnorodności wydarzeń i zjawisk zarówno w kraju, jak i za granicą. Programy publicznej radiofonii i telewizji powinny respektować chrześcijański system wartości, za podstawę przyjmując uniwersalne zasady etyki, oraz służyć umacnianiu rodziny, a także zwalczaniu patologii społecznych. Przepisy te mają jednak ograniczoną zdolność oddziaływania, gdyż adresowane są wyłącznie do publicznych jednostek radiofonii i telewizji, pozostawiając nadawców niepublicznych poza zakresem regulacji.

---

<sup>89</sup> B. Harwas-Napierała, dz. cyt., s. 24–25.

<sup>90</sup> A. Lepa, *Współczesny obraz rodziny w mass mediach*, [http://www.edukacjamedialna.pl/e107\\_plugins/content/content.php?content.105](http://www.edukacjamedialna.pl/e107_plugins/content/content.php?content.105), data dostępu: 12.09.2021.

<sup>91</sup> W. Lis, dz. cyt., s. 170.



przez media wpływają bowiem na zakres wiedzy o otaczającej rzeczywistości, na sposób wartościowania zachodzących w niej zjawisk, na wyznawane poglądy i przyjmowane postawy, na zainteresowania, styl życia i wzory konsumpcji<sup>93</sup>. Media nigdy nie są aksjologicznie neutralne, zawsze stanowią nośnik określonych wartości, kształtując sposób zachowania się człowieka preferowany przez dysponentów mediów.

Następstwa oddziaływania pozytywnego są dobrze znane, ponieważ stanowią przyczynę, dla której ludzie tak chętnie korzystają z mediów. Najogólniej rzecz ujmując, można by podzielić je na trzy grupy: rozrywkę, zwiększanie wiedzy i aktywizowanie odbiorców. To, że media dostarczają rozrywki, jest chyba najbardziej oczywiste. Muzyka, filmy, gry przynoszą odprężenie, przyjemność, dają możliwość oderwania się od problemów codzienności, zapewniają odpoczynek. Poza tym stwarzają szansę na poszerzenie swojej wiedzy, poznanie świata, zobaczenie miejsc i ludzi, o których istnieniu odbiorcy przekazów medialnych inaczej może nigdy by się nie dowiedzieli, uczestniczenie w wydarzeniach historycznych, kulturalnych i sportowych. W końcu aktywizują swoich użytkowników poprzez włączanie ich w problemy życia społecznego, akcje pomocy i umożliwianie im nawiązywania kontaktów z innymi<sup>94</sup>.

Odpowiedzialne korzystanie z mediów może wnieść wiele dobra w życie społeczeństwa, rodziny i jednostki. Media niewątpliwie stanowią bogate źródło informacji, do których dostęp jest coraz łatwiejszy, a coraz atrakcyjniejsze przekazy medialne mogą poszerzać horyzonty edukacyjne i kulturowe, dają możliwość poznania i doświadczenia tego, co jest poza zasięgiem zmysłów (bo jest zbyt małe lub zbyt odległe), pomagają przybliżyć, poznawać i przeżywać świat, rozwijać zainteresowania. Pozwalają człowiekowi przenieść się w najodleglejsze, czasami niedostępne zakątki świata, ujrzeć rzeczy, których inaczej nigdy by nie zobaczył w ich autentycznym otoczeniu, w ruchu, w kolorze, zarówno współczesne, jak i odległe w czasie czy przestrzeni. Wykorzystywane umiejętnie zwiększają możliwości rozwoju intelektualnego, oferują bowiem wiele ciekawych, użytecznych i wzbogacających przekazów, które przyczyniają się do rozwoju człowieka.

---

<sup>93</sup> W. Lis, *Mass media źródłem demoralizacji dzieci i młodzieży w ujęciu socjologiczno-prawnym*, [w:] *Przestępczość wśród młodzieży – zagrożenia i sposoby przeciwdziałania*, A. Komadowska (red.), Lublin 2012, s. 139.

<sup>94</sup> Tenże, *Ochrona dziecka przed szkodliwym oddziaływaniem środków masowego przekazu w prawie polskim*, [w:] *Dziecko. Studium interdyscyplinarne*, E. Sowińska i in. (red.), Lublin 2008, s. 271–279.

Media służą do kształtowania systemu wartości, pozytywnych postaw i zachowań, wpływają na dokonywane wybory, uczą obowiązkowości i odpowiedzialności za konsekwencje podejmowanych decyzji i działań. Wiele programów generuje bądź wzmacnia pozytywne uczucia, ukierunkowuje na drugiego człowieka, motywuje do podjęcia aktywności, otwiera na świat i potrzeby innych ludzi. Wspomagając rozwój, oddziałując na sferę osobowości, dostarczają wiedzy, zainteresowań, wartości, wzorów zachowania się, nowych możliwości poznawania i przeżywania świata, zaspokajania potrzeb poznawczych, kulturalnych, emocjonalnych, rozrywki i odpoczynku. Przyczyniają się do kształtowania umiejętności wartościowania, oceniania różnych sytuacji i faktów<sup>95</sup>. Dzięki nim można się zrelaksować, oderwać od bieżących problemów, odpocząć po pracy. Przedstawiają występy zespołów muzycznych, zawody sportowe, programy rozrywkowe, różnego rodzaju gry i konkursy. Stały się więc swoistym placem zabaw, na którym odbiorcy gromadzą się, ponieważ chcą być zabawiani, chcą odpocząć, miło spędzić wolny czas<sup>96</sup>.

Poprzez dostarczanie informacji o wydarzeniach kulturalnych, recenzowanie wystaw, sztuk teatralnych, projekcje filmów itd. media umożliwiają kontakt z kulturą, prowokują do refleksji. Za pośrednictwem mediów człowiek ma szansę poznać wartości i dorobek kulturowy różnych narodów, uczy się dla nich szacunku i zrozumienia, co pomaga w otwarciu się na odmienność i wyrabianiu postawy tolerancji. Media rozwijają wyobraźnię, zdolności poznawcze, pogłębiają wrażliwość na piękno przyrody i wytwory ludzkiego geniuszu, inspirują do twórczego wysiłku, pozwalają na ekspresję emocji i werbalizację uczuć, ułatwiają kształtowanie pojęć.

Nowoczesne technologie zwiększają możliwości w zakresie komunikacji niebezpośredniej, dają możliwość poznawania nowych osób, wymieniania się poglądami i wzbogacania się poprzez tego rodzaju spotkania z drugim człowiekiem. Zapewniają możliwość interakcji z ludźmi na całym świecie, ułatwiają nawiązywanie znajomości i rozwój sieci kontaktów, zwłaszcza osobom nieśmiałym bądź dotkniętym deficytami w zakresie współżycia społecznego. Szczególne znaczenie mają one dla młodego pokolenia, które funkcjonuje równolegle w dwóch rzeczywistościach – realnej i wirtualnej, do której przenosi coraz to więcej form swej aktywności. Świat wirtualny stał się dla młodego pokolenia miejscem, w którym rozgrywa się poważna część życia społecznego i towarzyskiego,

---

<sup>95</sup> A. Serdyński, *Oddziaływanie mediów na zachowanie się nieletnich*, „Problemy Nauk Stosowanych” 2013, t. 1, s. 40.

<sup>96</sup> W. Lis, *The positive and negative aspects of the mass media's influence on the quality of a lifestyle*, „Studium Vilnense A” 2009, t. 6, s. 55 i n.



stanowiąc platformę wirtualnych spotkań. Nowoczesne technologie dla wielu stały się głównym „oknem na świat”.

Jednakże oprócz oddziaływania pozytywnego media niosą ze sobą także wiele zagrożeń, gdyż zmieniają radykalnie wartości i morale, a przede wszystkim unifikują obraz życia społecznego, politycznego, kulturowego, zaburzają fazy rozwoju człowieka<sup>97</sup>. Najbardziej podatne na negatywne oddziaływanie mediów są dzieci ze względu na to, że znajdują się dopiero na etapie formowania charakteru i osobowości.

Głównym czynnikiem zwiększającym wpływ mediów na dzieci jest czas, jaki im poświęcają. Im więcej czasu młodzi odbiorcy przeznaczają na kontakt z mediami, tym częściej stykają się z kreowaną przez media wizją świata, z faworyzowanym przez nie przesłaniem, estetyką i etyką, a jednocześnie tym mniej czasu przeznaczają na alternatywne czynności związane z odpoczynkiem, rozrywką, sportem, obowiązkami itd.<sup>98</sup>. Do tego należy dodać zatarcie granicy pomiędzy światem fikcji a rzeczywistością, co przyczynia się do wyobcowania człowieka ze świata realnego i w konsekwencji zmiany tożsamości na opartą na wyimaginowanych wzorcach. O stopniowym przejściu rzeczywistości medialnej jako prawdziwej decyduje przede wszystkim intensywność korzystania z mediów: im częściej i więcej czasu odbiorcy spędzają na przykład przed ekranami telewizorów, tym mocniej ich wyobrażenia o społeczeństwie i jego problemach odzwierciedlają świat przedstawiony w telewizji, nie zaś otaczającą ich rzeczywistość<sup>99</sup>. W konsekwencji odbiorcy przekazów medialnych zaczynają postrzegać świat, oceniać bieżące wydarzenia, myśleć i wypowiadać się przy pomocy gotowych schematów.

Współcześnie dziecko wzrasta i funkcjonuje w kulturze audiowizualnej, w której ikonosfera (sfera obrazu) zdominowała logosferę (sferę słowa). Należy podkreślić, że podczas gdy tekst pobudza procesy myślowe, obraz oddziałuje głównie na emocje. Ma to swoje konsekwencje, ponieważ widzieć nie oznacza rozumieć; poznanie poprzez pojęcia wykracza znacznie dalej poza to, co widzialne. Tymczasem jesteśmy świadkami stopniowego przekształcania się *homo sapiens* w *homo videns* – człowieka postrzegającego<sup>100</sup>. *Cywilizacja*

---

<sup>97</sup> A. Chodubski, *Edukacja a wartości cywilizacji współczesnej*, [w:] *Wartości. Edukacja. Globalizacja*, W. Kojs, U. Morszczyńska (red.), Cieszyn 2002, s. 26.

<sup>98</sup> M. Łoś, *Skutki poziomu ekspozycji dzieci i młodzieży na przemoc w mediach oraz propozycje działań profilaktycznych*, [w:] *Uzależnienia behawioralne i zachowania problemowe młodzieży. Teoria. Diagnoza. Profilaktyka. Terapia*, J. Jarczyńska (red.), Bydgoszcz 2014, s. 52.

<sup>99</sup> M. Mrozowski, *Media masowe. Władza, rozrywka i biznes*, Warszawa 2001, s. 389.

<sup>100</sup> A. Boniecki, *Nowy wiek*, „Tygodnik Powszechny” z dn. 7.01.2001 r.

*obrazkowa nie wymaga od odbiorcy większego wysiłku umysłowego, a więc sprzyja nasiąkaniu ideami łatwości, wygody i wolności od trudu, co idzie w parze z powierzchownością w myśleniu i brakiem krytycyzmu*<sup>101</sup>. Obraz ikoniczny nie wymaga podjęcia namysłu, podaje gotowe wzory i scenariusze zachowań, wywołując ich natychmiastową recepcję. Tym bardziej, kiedy obrazy zmieniają się w takim tempie, że ich analizowanie czy ocena są niemożliwe. W konsekwencji hamowany jest rozwój wyobraźni, tłumiona jest zdolność myślenia abstrakcyjnego i wraz z nią zdolność rozumienia oraz interpretacji przekazywanych treści; gotowe obrazy, odwołując się do wrażeniowości odbiorcy, zwalniają bowiem od analizy i refleksji, co prowadzi do deprecjacji rozumu.

Korzystanie z mediów jest łatwym i wygodnym sposobem spędzania wolnego czasu, niewymagającym wysiłku intelektualnego ani aktywności fizycznej. Posługiwanie się obrazem spłyca myślenie, ogranicza krytycyzm i zniechęca do twórczej refleksji. Prowadzi to do niekorzystnych zmian w aktywności twórczej i wyobraźni dziecka. Media posługujące się obrazem zniechęcają do abstrakcyjnego myślenia, ponieważ wyręczają potrzebę wyobrażenia sobie czegoś, o czym dzieci słyszą. Może właśnie dlatego dzieci wychowane w kulturze obrazu tak chętnie powielają lansowane przez media postawy, wzory postępowania, sposoby przeżywania<sup>102</sup>. Co więcej, łatwość, z jaką można dotrzeć do obrazów ukazujących dany obiekt, stwarza okazję do zastępowania poznania bezpośredniego poznaniem zapośredniczonym. To natomiast kształtuje postawę bierności, sprzyja przyjmowaniu pasywnych ról życiowych, przyzwyczajają do wygodnego, siedzącego sposobu spędzania czasu wolnego, co uczy z kolei bezradności wobec pojawiających się problemów i prowadzi do porażek i osobistych dramatów. Niestety taka postawa wzmocniana jest podobnymi zachowaniami rodziców, którzy traktują media jako sposób na nudę.

Dominacja obrazów powoduje także marginalizację słowa i ubóstwo leksykalne, co może stać się przyczyną problemów w prawidłowym budowaniu zdań czy konstruowaniu rozbudowanych wypowiedzi. Słusznie zauważono, że zastępowanie słowa obrazem powoduje trudności z wyrażaniem swoich myśli, a pośpiech towarzyszący interakcjom synchronicznym powoduje, że wypowiedzi są najczęściej proste, wręcz prymitywne. Tworzy się język żargonowy, ubogi pod względem gramatycznym, składniowym i słownym, a wyrażenia są niewybredne i prostackie<sup>103</sup>. Nadmiar obrazów powoduje marginalizację słowa jako

---

<sup>101</sup> P. T. Nowakowski, *Co każdy powinien wiedzieć o mediach. Materiały pomocnicze*, Kraków 2006, s. 9.

<sup>102</sup> J. Izdebska, *Rodzina. Dziecko. Telewizja*, dz. cyt., Białystok 2001, s. 221.

<sup>103</sup> M. Braun-Gałkowska, *Dziecko w świecie mediów*, „Edukacja i Dialog” 2003, nr 6.

podstawowego narzędzia komunikacji międzyludzkiej, prowadząc do analfabetyzmu funkcjonalnego, którego przejawem są trudności z czytaniem i rozumieniem tekstów pisanych, brak umiejętności sformułowania poprawnej wypowiedzi, wyrażania myśli, uczuć i pragnień. Naśladując język mediów, człowiek stosuje skrócone formy wypowiedzi, nie uwzględniając przy tym zasad gramatycznych czy logicznego toku wypowiedzi. Co gorsza, w języku mediów, który zrównał się z poziomem języka podwórkowego w najgorszym tego słowa znaczeniu, występują w zasadzie wszelkiego rodzaju słowa nieprzyzwoite oraz dosadne, które nie niosą ze sobą żadnej treści. To wszystko jest konsekwencją upraszczania języka przez media i dostosowywania go do najmniej wymagającej części odbiorców. Niechlujny, prostacki, wulgarny język mediów prowadzi do takich samych zachowań w sferze publicznej, towarzyskiej, a nawet w rodzinie i zaczyna być używany jako język służący do codziennej komunikacji interpersonalnej<sup>104</sup>. Poprawną polszczyznę wypierają nowomowa, zapożyczenia, kolokwializmy i wulgaryzmy, co prowadzi do zubożenia języka i upadku kultury słowa. *Psucie języka przez używanie wulgaryzmów, zaśmiecanie kalkami językowymi (...), popelnianie błędów stylistycznych i gramatycznych obniża standardy języka, dezawuuje jego kulturę i jest wyrazem prymitywizmu*<sup>105</sup>. Towarzyszy temu zjawisko wyzbycia się odpowiedzialności za słowo i obawy o konsekwencje swoich wypowiedzi.

Posługiwanie się przekazem audiowizualnym oraz upraszczanie języka wpływa na jakość i sposób komunikowania informacji. Łatwo wówczas przekazywać informacje sprzeczne z podstawowymi zasadami logiki i zdrowego rozsądku. Media są nośnikiem różnych informacji, nierzadko fałszywych. Użytkownicy mediów otrzymują codziennie niezliczoną ilość informacji, co jednak nie przekłada się na poszerzenie wiedzy, która staje się coraz to bardziej wyrywkowa i powierzchowna, pozbawiona znajomości szerszego kontekstu oraz dostrzeżenia i rozumienia zawilości przedstawianych zagadnień. Do tego należy dodać wybiórczość informacji i chaotyczność przekazu, co zniekształca obraz świata i powoduje zatarcie granicy pomiędzy rzeczywistością a fikcją, komunikatami istotnymi i mało wartościowymi, prawdziwymi i zmyślnymi. W następstwie tego dochodzi do zatarcia granicy pomiędzy dobrem a złem, prawdą a kłamstwem, a w konsekwencji do relatywizowania uniwersalnych wartości i zasad organizujących życie społeczne i pozwalających utrzymać w społeczeństwie względny porządek.

---

<sup>104</sup> W. Lis, *Mass media...*, dz. cyt., s. 152

<sup>105</sup> E. Ferenc-Szydełko, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 109.

W kontekście nadmiaru przekazów audiowizualnych należy zasygnalizować problem erotyzacji dzieci i młodzieży, wszechobecności pornografii i dążenia do ograniczenia człowieka wyłącznie do jego cielesności. To bowiem, co jeszcze nie tak dawno było tematem tabu, dzisiaj ukazywane jest jako rzecz zupełnie normalna, odarta z wszelkiej intymności właściwej dla życia seksualnego kobiety i mężczyzny. Słusznie zauważono, że można odnieść wrażenie, że media kreują coś, co można by nazwać kulturą bezwstydu, gdzie seks jawi się niemal jako centralny punkt, wokół którego ogniskuje się cała ludzka aktywność, zaś osiągnięcie doraźnej przyjemności jest sprawą najważniejszą<sup>106</sup>. Promocja seksu za pośrednictwem wysokiej jakości ilustracji (prasa) lub dynamicznego obrazu (film) wiąże się z apoteozą cielesności, przy czym ciało ludzkie traktowane jest wyłącznie jako narzędzie oraz źródło przyjemności. Częste oglądanie scen przedstawiających czynności seksualne, obrazów nagości i zbliżeń intymnych może powodować, że młodzi ludzie będą żyli w stanie permanentnego pobudzenia i zainteresowania wyłącznie biologicznym aspektem seksualności. Takie podejście do cielesności i seksualności, oderwane od uczuć wyższych, zakłóca właściwy rozwój psychospołeczny, zwiększa ryzyko przedwczesnej inicjacji seksualnej, prowadzi na drogę przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Nie można nie wspomnieć i o tym, że ogranicza pojęcie miłości wyłącznie do zaspokojenia seksualnego, wypacza istotę partnerstwa, potęguje egoizm, prowadzi do zredukowania osoby ludzkiej wyłącznie do wymiaru cielesnego, do dewiacji seksualnych, do ciąży nastolatek i aborcji poczętych dzieci, eliminuje poczucie wstydu i uzależnia od pornografii<sup>107</sup>. Co więcej, rozpowszechnianie pornografii zachęca do podejmowania zachowań seksualnych, które są społecznie nieakceptowalne. Treści pornograficzne ukazują nieprawdziwe bądź wypaczone role kobiety i mężczyzny, którzy zostali sprowadzeni wyłącznie do zaspokajania potrzeb seksualnych, bez ukazania głębszych relacji, więzi emocjonalnych, osobistego zaangażowania w budowanie trwałych więzi łączących dwoje ludzi. Taki sposób traktowania człowieka sprowadza go do roli przedmiotu użycia, ograniczając wizję człowieczeństwa do sumy popędów, które można zaspokoić w dowolny sposób. Warto dodać, że cechą charakterystyczną współczesnej pornografii jest szczególna brutalność i wyjątkowa obsceniczność ukazywanych scen współżycia seksualnego, nierzadko wynaturzonego. By przykuć uwagę odbiorcy przyzwyczajonego do przekazów zdominowanych przez obraz, potrzebne są bardzo silne bodźce wyzwalające emocje.

---

<sup>106</sup> P. T. Nowakowski, dz. cyt., s. 10.

<sup>107</sup> W. Lis, *Mass media...*, dz. cyt., s. 149.

Ograniczanie się wyłącznie do odbioru przekazów medialnych stawia człowieka w roli konsumenta, utrwała stereotypy, prowadzi do schematyzmu w myśleniu i działaniu. Przestrzeń medialna jest elementem rynku, przekazy medialne są towarem, które muszą zostać podane w sposób atrakcyjny dla odbiorcy. Atrakcyjne jest dzisiaj to, co nie wymaga wysiłku, co łatwe w odbiorze, od razu podane „do skonsumowania”. Nie dziwi więc, że obrazy oferowane często w telewizji i na niektórych portalach internetowych to nie rzeczywistość życiowa, ale towar odpowiednio spreparowany dla osiągnięcia określonych celów ekonomicznych. W konsekwencji gwiazda muzyki młodzieżowej lub grupy o różnej orientacji seksualnej stają się przedmiotem swoistego kultu, umożliwiając projekcję ludzkich tęsknot i pragnień, stają się ideałem i wzorcem do naśladowania<sup>108</sup>. Media, walcząc o konsumenta, starają się czynić swoje programy bardziej atrakcyjnymi, co często prowadzi do zniekształcania przekazywanej przez nie informacji jedynie po to, by przyciągnąć odbiorców. Presja zdobycia jak największej liczby odbiorców sprawia zatem, że obniża się jakość przedstawianych programów, rzeczywistość jest upraszczana, epatuje sensacją<sup>109</sup>.

Media preferują i wyraźnie propagują kulturę masową, czyli kulturę skierowaną do masowego odbiorcy. Istotą kultury masowej jest pospolitość, ujednoczenie oraz komercyjność. Masowy odbiorca to odbiorca przeciętny, nastawiony na odbiór tego, co łatwe w percepcji i rozumieniu (niewymagające namysłu). Taki odbiorca jest niewątpliwie podatny na przejmowanie gotowych sposobów myślenia i wzorców zachowania. Propagowana kultura masowej przeciętności swoje uzasadnienie znajduje w forsowanym zarówno przez polityków, jak i dysponentów mediów hasle: „lud głupi wszystko kupi”<sup>110</sup>. W konsekwencji prowadzi do kształtowania „społeczeństwa niewiedzy”. Kultura masowa doprowadziła do unifikacji społeczeństw pod względem aspiracji i gustów, ujednoczyła wzorce postaw i zachowań, sprowadziła wszystko do wspólnego mianownika tak, aby każdy znalazł w niej coś dla siebie. Co więcej, kreowana i upowszechniana przez media kultura masowa jako przeciwieństwo kultury wysokiej – kiczowata i skomercjalizowana, preferująca nihilizm egzystencjalny, moralny i konsumpcjonizm – to kultura pustki intelektualnej. W kulturze tej funkcjonuje się nie poprzez to, co się sobą intelektualnie i moralnie reprezentuje, ale „jak się jest” (dokładnie: jak się wygląda, w co się ubiera, co się je i z kim, gdzie i jak często się bywa, jakie posiada się dobra materialne). Współczesne media kreują zatem społeczeństwo zanurzone

<sup>108</sup> A. Serdyński, dz. cyt., s. 40

<sup>109</sup> W. Lis, *The positive and negative aspects...*, dz. cyt., s. 55 i n.

<sup>110</sup> K.M. Cwynar, *Środki masowego przekazu w kulturze współczesnej – informacja i oświecenie czy manipulacja?*, „Przegląd Politologiczny” 2015, nr 2, s. 125.



w potoczności życia codziennego, którego jedyną formą reakcji na wszelkie problemy jest pusty śmiech, a przejawem rozumu dowcip odwołujący się do instynktowo-popędowej sfery życia człowieka<sup>111</sup>.

Niekontrolowany kontakt z mediami zaburza proces komunikacji interpersonalnej, zastępując drugiego człowieka jako partnera dialogu, komunikowania się i wzajemnej interakcji, co nie pozostaje bez wpływu na relacje rodzinne i rówieśnicze. Nic nie jest w stanie zastąpić osobistych relacji ze względu na społeczną naturę człowieka. By dziecko mogło normalnie funkcjonować w grupie społecznej, musi wykształcić system kompetencji społecznych, dlatego potrzebuje relacji z rodzicami i z rówieśnikami. Unikanie bezpośrednich relacji interpersonalnych i zastępowanie ich wyłącznie aktywnością w rzeczywistości wirtualnej sprawia, że dzieci nie potrafią wspólnie się bawić, nie adaptują się do grupy, nie współpracują ze sobą. Co więcej, nienauczone za młodu wchodzenia w bezpośrednie relacje interpersonalne będą miały z nimi problem po osiągnięciu dorosłości. W okresie dzieciństwa i dojrzewania człowiek kształtuje najważniejsze kompetencje społeczne i umiejętności interpersonalne pozwalające mu na sprawne funkcjonowanie w społeczeństwie w życiu dorosłym. Wszelkie zaniedbania z okresu dzieciństwa będą zatem miały bezpośrednie przełożenie na jakość jego życia po osiągnięciu dorosłości. W tym kontekście warto przywołać wątpliwości sformułowane przez Benedykta XVI: *Czy istnieje zagrożenie mniejszej obecności dla tych, których spotykamy w naszym zwykłym codziennym życiu? Czy istnieje ryzyko większego rozproszenia, ponieważ nasza uwaga jest podzielona i pochłonięta „innym” światem niż ten, w którym żyjemy? Czy mamy czas, aby krytycznie myśleć o naszych wyborach i umacniać relacje międzyludzkie, aby były naprawdę głębokie i trwałe?*<sup>112</sup>

Nadużywanie mediów sprzyja powstawaniu problemów lub uzależnień behawioralnych określanych jako problematyczne użytkowanie internetu czy FoMo (z ang. *Fear Of Missing Out*). Zjawisko to polega na odczuwaniu lęku ze względu na brak możliwości uczestnictwa w przestrzeniach, gdzie realizowana jest komunikacja elektroniczna, obawą przed przegapieniem jakiejś ciekawej lub ważnej rzeczy w świecie wirtualnym<sup>113</sup>. Innymi słowy, to potrzeba ciągłego bycia online bezpośrednio związana ze sposobem autoprezentacji i śledzenia aktualności oraz bieżącego ich komentowania, aby nie zostać

---

<sup>111</sup> Tamże, s. 121.

<sup>112</sup> Benedykt XVI, *Orędzie na 45 Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Prawda, przepowiadanie i autentyczność życia w erze cyfrowej*, Watykan, 24 stycznia 2011 r., <https://info.wiara.pl/doc/717083.Prawda-przepowiadanie-i-autentycznosc>, data dostępu: 14.10.2021.

<sup>113</sup> Ł. Tomczyk, *FoMO (Fear of Missing Out) – wyzwanie diagnostyczne i edukacyjne*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2018, nr 3, s. 143.

wykluczonym. FoMo objawia się częstym spoglądaniem w smartfon oraz trudnościami w skupieniu uwagi. Wiąże się także z potrzebą przynależności do określonej grupy społecznej, stylu życia, wartości czy poglądów realizowanych w najpopularniejszych mediach społecznościowych – Facebooku czy Instagramie. Stałe myślenie o tym, co się dzieje w mediach społecznościowych, skutkuje psychicznym wycofaniem się z realnego życia, zaniechaniem wykonywania obowiązków domowych, pogorszeniem wyników w nauce, trudnościami we wchodzeniu w interakcje z rówieśnikami, ograniczeniem czasu spędzanego wspólnie z innymi członkami rodziny.

Dziecko potrafi spędzić przed monitorem komputera, telewizora czy smartfonu po kilka godzin dziennie, przy czym nadmierne zaangażowanie w media jednego rodzaju nie wyklucza przeznaczania czasu na odbiór innych mediów – obserwuje się nawet, że częstszemu korzystaniu z komputera towarzyszy częstsze oglądanie telewizji<sup>114</sup>. Trudno zatem się dziwić, że nie znajduje czasu na odrabianie lekcji i przygotowanie się do zajęć, rozwijanie zainteresowań, ruch fizyczny, pomoc rodzicom czy kontakt z rówieśnikami. Tymczasem prawidłowy rozwój i socjalizacja dziecka wymagają, aby uczestniczyło ono w zabawie z grupą rówieśniczą, przebywało na świeżym powietrzu, miało kontakt z przyrodą, pomagało w pracach domowych, czytało adresowane do niego książki<sup>115</sup>. Im więcej czasu poświęca się mediom, tym mniej zostaje go na inne aktywności. Uczynienie mediów centralną wartością życia prowadzi do ich nadużywania, co ogranicza czas na rozmowy rodzinne, bezpośrednie kontakty rodziców z dzieckiem, wspólne spacer, wyjazdy i zabawy. Nieracjonalne wykorzystywanie mediów powoduje zmniejszenie ilości czasu przeznaczonego na rozwijanie swoich zdolności i zainteresowań, pomoc rodzinie. Ograniczeniu ulega także udział dziecka w zajęciach dodatkowych, chodzenie do kina, teatru, muzeum czy na wycieczki. Wszystko to zdecydowanie prowadzi do zubożenia doświadczeń życiowych dziecka<sup>116</sup>.

Konsekwencją długotrwałego korzystania z mediów jest ograniczenie ruchu i pobytu na świeżym powietrzu, co zmniejsza naturalną odporność i przekłada się na większą skłonność do zachorowań. Powszechnie wiadomo, że długotrwałe przebywanie w wymuszonej pozycji ciała i siedzący tryb życia oraz niedostateczna aktywność ruchowa powodują nieprawidłowe kształtowanie się układu kostnego, a także osłabienie układu

---

<sup>114</sup> M. Braun-Gałkowska, I. Ulfik, *Zabawa w zabijanie. Oddziaływanie przemocy prezentowanej w mediach na psychikę dzieci*, Warszawa 2000, s. 79.

<sup>115</sup> J. Gajda, *Media w edukacji*, Kraków 2003, s. 125.

<sup>116</sup> E. Perzyńska, *Czy nasze dzieci są telemaniakami?*, „Edukacja i Dialog” 2002, nr 3.

mięśniowego, co może prowadzić do powstania lub utrwalenia wady postawy. Przyjęcie nieruchomej pozycji ciała ma szczególnie negatywny wpływ na dzieci znajdujące się w okresie intensywnego rozwoju fizycznego. Brak ruchu może przyczyniać się do wystąpienia nadciśnienia tętniczego, choroby niedokrwiennej serca, żylaków, zwyrodnienia stawów, obniżenia sprawności ruchowej, nadwagi i otyłości. Obciążenie narządu wzroku na skutek ekspozycji na promieniowanie elektromagnetyczne powoduje łzawienie i pieczenie oczu, pogorszenie wzroku, zawroty oraz bóle głowy.

Korzystanie z mediów przyczynia się do problemów z nadwagą i prowadzi do otyłości, a w konsekwencji do upośledzenia funkcji różnych narządów oraz do wzrostu ryzyka zachorowalności<sup>117</sup>. Badania wskazują na istnienie związku między czasem, jaki dziecko spędza przed telewizorem, a częstością występowania otyłości. Wykazano także związek między czasem spędzonym przez dzieci przed telewizorem a zwiększeniem ilości spożywanych posiłków i słodkich napojów<sup>118</sup>. Nadmierne korzystanie z mediów, zwłaszcza audiowizualnych, siłą rzeczy ogranicza czas na aktywność fizyczną, co powoduje spadek poziomu metabolizmu poniżej wartości charakterystycznych dla danej fazy rozwoju dziecka. Nieruchoma pozycja i oglądanie obrazów sprzyja ciągłemu „podgryzaniu”. Do tego należy dodać kampanie reklamowe zachęcające do kupowania i jedzenia niezdrowych, wysokokalorycznych produktów. Dzieci zachęcane reklamami chętnie sięgają po te, które zawierają dużo cukrów, tłuszczów i barwników. Siedząc przed telewizorem lub komputerem, sięgają po słodkie i tłuste pokarmy: słodczyce, chipsy, fast foody (są zwykle tak przygotowane, że łatwo je zjeść jedną ręką, nie zajmują dużo miejsca i nie zasłaniają widoku ekranu czy monitora)<sup>119</sup>. Koncentrując się na przekazie medialnym, nie kontrolują ani upływu czasu, ani ilości spożytych porcji. Reklamy jedzenia oraz propagowane (często przez znane postaci) modele odżywiania zachęcają do nabywania niezdrowych produktów żywnościowych, do łakomstwa i niewłaściwego odżywiania się. Jednocześnie kreowany jest ideał szczupłości inspirujący dzieci do zabiegania o wygląd zgodny z wyidealizowanym wzorcem, co sprzyja

---

<sup>117</sup> G. Sikorska-Wiśniewska, *Nadwaga i otyłość u dzieci i młodzieży*, „Żywność. Nauka. Technologia. Jakość” 2007, nr 6, s. 72.

<sup>118</sup> E. Sosnowska-Bielicz, J. Wrótniak, *Nawyki żywieniowe a otyłość dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2013, t. 32, s. 152.

<sup>119</sup> A. Mazur, I. Radziejewicz-Winnicki, *Wpływ mediów na rozwój otyłości u dzieci*, „Pediatria Polska” 2013, nr 88, s. 3.

rozwojowi obaw o masę ciała, a w konsekwencji powoduje zaburzenia związane z odżywianiem, które mogą prowadzić do anoreksji czy innych poważnych chorób<sup>120</sup>.

---

<sup>120</sup> R. Bożek, I. Rychłowska, *Szczupła, chuda, chudsza... kulturowe uwarunkowania anoreksji i bulimii*, „Kultura i Społeczeństwo” 2001, nr 2.







# Propagowanie konsumpcyjnego stylu życia

Ze względu na komercyjny charakter mediów oczywistym jest, że podstawowym celem ich działalności jest osiągnięcie bądź maksymalizacja zysku. Interpretowanie relacji międzyludzkich za pomocą kryteriów rynkowych prowadzi jednak do wynaturzenia wartości wyższych. Koncentracja na sprawnym funkcjonowaniu ekonomicznym i zapobiegliwości nastawionej jedynie na pomnażanie bogactwa hamuje myślenie prospołeczne, troskę o dobro wspólne. Towarzyszące tym zjawiskom patologie w interesach oraz w polityce wspierają propagowanie negatywnych wzorców zachowań, konflikty światopoglądowe, niełojalność w stosunkach interpersonalnych<sup>121</sup>.

Walcząc o odbiorcę – konsumenta swoich przekazów – media starają się, by te były jak najbardziej atrakcyjne, co bardzo często prowadzi do manipulacji informacją. Szczególnie jest to widoczne na przykładzie reklamy. Szkodliwość reklam wyraża się w rozbudzaniu potrzeb oraz w nadmiernym skoncentrowaniu uwagi na przedmiotach. To zaś przekłada się na kształtowanie materialistycznej postawy wobec życia. Oddziaływanie mediów ma na celu doprowadzenie do zmiany nastawienia wobec konkretnego produktu czy usługi, czyli takiej zmiany postaw, która uczyniłaby dany produkt przedmiotem nieodpartego pożądanego. Odpowiednio opracowane reklamy rozbudzają chęć posiadania prezentowanych produktów czy usług. Reklamy są formą komunikowania informacji oraz instrumentem kreowania potrzeb i sposobów ich zaspokajania, stylów życia i wzorców osobowych. Ukazują świat fałszywych wartości, kierując uwagę na przedmioty zbędne, nadmiernie rozbudzając potrzeby człowieka, zwłaszcza młodego. Stale nadawane, kształtują mentalne schematy zachowania się młodego odbiorcy, narzucając mu sposób bycia, konsumpcji, konieczność posiadania pewnych przedmiotów, nabywania określonych napojów, słodczy, ubrań czy wzorce zachowania. Przez to utrwalają postawy konsumpcyjne oraz manipulują wyobrażeniami i emocjami, przytłumiając logiczny proces myślowy i powodując, że adresaci reklam kupują produkty bądź usługi, których faktycznie nie potrzebują<sup>122</sup>.

---

<sup>121</sup> A. Sędek, *Kto ma wychowywać, szkoła i/lub rodzina? Głos w dyskusji*, „Studia z Teorii Wychowania” 2019, t. 10, nr 3, s. 65.

<sup>122</sup> A. Serdyński, dz. cyt., s. 41.

Celem przekazów medialnych, przede wszystkim reklamowych, skierowanych przecież do młodego odbiorcy, nie jest dobro, piękno i kształtowanie ogólnoludzkich wartości, wręcz przeciwnie – hołdowanie brzydocie, wulgarności czy egoizmowi, czemu przyświeca wyzierająca zewsząd chęć zysku. Na każdym kroku pojawia się mnóstwo reklam, które pokazują, jak łatwo stać się pięknym, zadowolonym, beztróskim i bogatym, jak łatwo pozbyć się kłopotów czy w ogóle ich unikać. Kanały telewizyjne dedykowane dzieciom w większości wcale się dla dzieci nie nadają i w żaden sposób im nie służą. Natomiast służą wielkim koncernom, dla których dziecko jest konsumentem – takim samym jak dorosły<sup>123</sup>. Dzieci chętnie utożsamiają się z bohaterami reklam i bardzo szybko dochodzą do wniosku, że bogactwo, uroda, siła, posiadanie jak największej ilości dóbr konsumpcyjnych jest w życiu najważniejsze<sup>124</sup>. Media propagują i upowszechniają konsumpcyjny styl życia, w którym liczą się tylko dobra materialne, ukazywane jako jedyny cel ludzkich dążeń.

Wszechobecny konsumpcjonizm motywowany jest chęcią podniesienia statusu społecznego i uznania konsumpcji za wyznacznik jakości życia. Przekaz medialny, głównie reklamowy, wpływa na system norm i wartości odbiorców, modyfikując go i dostosowując do potrzeb świata opartego na nieograniczonej konsumpcji, a poczucie własnej wartości budowane jest w oparciu o zasób posiadanych dóbr materialnych. Media intensyfikują potrzeby jednostek poprzez nieustanne „bombardowanie reklamami” ukazującymi idylliczny świat szczęśliwych i beztróskich ludzi, do którego można się zbliżyć poprzez zakup określonych produktów<sup>125</sup>. Nikt nie chce być zepchnięty na margines życia społecznego, być postrzeganym jako ten, komu się w życiu nie powiodło. Dlatego niemożność pozyskania reklamowanych produktów często prowadzi nie tylko do konfliktów z rodziną, ale także na drogę przestępstw takich jak kradzieże, rozboje, a nawet zabójstwa na tle rabunkowym<sup>126</sup>.

---

<sup>123</sup> A. Jegier, *Kształtowanie świata wartości dzieci poprzez media*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 2016, nr 2, s. 146.

<sup>124</sup> M. Braun-Gałkowska, *Oddziaływanie mediów na osobowość dziecka*, [w:] *Rodzina, dziecko, media*, L. Dyczewski (red.), Lublin 2005, s. 80.

<sup>125</sup> P. Gajdziszewska-Dudek, J. Stańczyk, dz. cyt., s. 141–142.

<sup>126</sup> W. Lis, *Ochrona dziecka...*, dz. cyt., s. 271 i n.



## **Promowanie zachowań patologicznych i przestępczych**

Pośród wielu różnych przejawów negatywnego oddziaływania mediów jednym z ważniejszych zagrożeń jest ekspozycja na zło płynące z przekazów medialnych, promowanie agresji i przemocy, zachowań patologicznych i przestępczych. Oczywiście nie można uniknąć pokazywania tego rodzaju zachowań, które są niestety elementem ludzkiego życia, nie można udawać, że nie istnieją. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że nie są to zachowania dominujące w stosunkach międzyludzkich i jako nieakceptowalne, wręcz zakazane, podlegają jednoznacznie negatywnej ocenie moralnej i prawnej. Agresja i przemoc ukazywana przez media nie ma nic wspólnego z realnym portretem świata. Tymczasem media gloryfikują agresję i przemoc, ukazując je jako zachowania całkowicie normalne, nadając



nawet ich reprezentacjom charakter dzieła sztuki, co umożliwia przekraczanie kolejnych granic tego, co dobre i akceptowalne. Ukazywanie agresji i przemocy wynika ze specyfiki mediów, które skupiają się przede wszystkim na sytuacjach nietypowych, wyróżniających się z aktywności wpisanych w codzienną rutynę, epatujących skandalem, nierzadko szokujących, którym nadaje się pozory normalności. Obserwując takie przekazy dziecko nabiera przekonania, że zachowania, z jakimi styka się za pośrednictwem mediów, są powszechne. *Im młodszy jest widz oglądający programy nasycone agresją, tym bardziej prawdopodobne jest uformowanie się u niego przekonania o tym, że przemoc jest powszechna i oczywista. Im więcej czasu dziecko poświęca na oglądanie filmów sensacyjnych czy nawet rysunkowych filmów animowanych, tym wyższe jest prawdopodobieństwo ukształtowania się poczucia u młodych odbiorców, że agresja i przemoc są naturalnymi, oczekiwanymi zachowaniami człowieka*<sup>127</sup>.

Przekazy medialne, których motywem przewodnim są agresja i przemoc, wpływają na postrzeganie rzeczywistości, przyzwyczajają do takich zachowań, modelują postawy i zachowania odbiorców oraz prowadzą do desensytyzacji, czyli odwrażliwienia. *Powtarzające się wywoływanie u widza odruchów agresywnych prowadzi do tego, że siła reakcji emocjonalnych słabnie, aż wreszcie w ogóle one ustają. U odbiorców występuje odhamowanie i zubożenie, w efekcie czego coraz mniej emocjonalnie reagują oni na sceny przemocy*<sup>128</sup>. Przekazy medialne kształtują obraz świata przepełnionego agresją, przemocą, nienawiścią, bezwzględnością, znieczuleniem na krzywdę i cierpienie innych. Szczególnie podatne na tego rodzaju przekazy są dzieci, które nie potrafią jeszcze krytycznie ich odbierać i racjonalnie oceniać, ponieważ nie posiadają wiedzy w wielu dziedzinach życia, nie mają ukształtowanych i utrwalonych wzorów zachowań i systemów wartości, nie posiadają jeszcze wyrobionego dojrzałego osądu na wiele tematów, nie zawsze potrafią oddzielić świat realny od rzeczywistości medialnej. Nie odróżniają przedstawianej im iluzji od tego, co rzeczywiste, co powoduje, że są ufnie nastawione do przekazów medialnych, które odbierają bezkrytycznie – a to sprzyja budowaniu określonego wyobrażenia na temat rzeczywistości, ukształtowanego przez media i na potrzeby mediów.

Dzieci od najmłodszych lat osvajane są z obrazami ukazującymi zło. Co więcej, programy zawierające drastyczne sceny cieszą się największym zainteresowaniem właśnie głównie wśród młodych odbiorców. Stałe ukazywanie, niekiedy wręcz afirmowanie agresji

<sup>127</sup> M. Ejsmont, B. Kosmańska, *Media, wartości, wychowanie*, Kraków 2005, s. 303.

<sup>128</sup> U. Kusio, *Rodzina wobec telewizyjnej agresji*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1998, nr 3, s. 14.

i przemocy zaciera granice pomiędzy dobrem a złem i prowadzi do relatywizacji wartości. Brutalne akty agresji i sceny przemocy powodują stopniowy zanik reakcji emocjonalnych, prowadząc do zubożenia na krzywdę i cierpienie, co przyczynia się do utraty wrażliwości potrzebnej do reagowania na takie przejawy zachowań w życiu codziennym. Trafnie zauważono, że ukazywane przez media sceny okrucieństwa, grozy, gwałtu czy przemocy wpływają na kształtowanie agresywnych zachowań u dzieci, które przejmują je bezkrytycznie i uważają za normalne, zwyczajowe, przynoszące korzyści; natomiast zachowania nieagresywne nie wzbudzają ich zainteresowania. Tym samym wśród młodych odbiorców rozpowszechnia się kult przemocy i przekonanie, że ta stanowi jeden ze sposobów osiągnięcia celów, rozwiązywania problemów i reagowania na zachowania innych osób<sup>129</sup>. *Podkreśla się, że przemoc widziana w telewizji czy też realizowana na monitorze komputera pełni rolę modelu agresywnego zachowania, szczególnie w odniesieniu do dzieci, wzmagając skłonności do uciekania się do agresji jako sposobu rozwiązywania swoich problemów*<sup>130</sup>. Co gorsze, długotrwałe oglądanie brutalnych scen przyczynia się do wyzbycia się poczucia winy. Należy podkreślić, że wpływ na takie postawy i zachowania mają przede wszystkim rozmaite gry, które zmuszają gracza do aktywności. W odróżnieniu od telewizji, gdzie jest się wyłącznie pasywnym odbiorcą programów, gry dają możliwość zaangażowania się. Taki gracz nie tylko ogląda więc akty agresji i sceny przemocy, ale aktywnie w nich uczestniczy, wcielając się w wybranego bohatera. Dzięki temu gracz, oprócz obserwacji zachowań agresywnych i aktów przemocy, ma również możliwość treningu poprzez wielokrotne powtarzanie agresywnych zachowań, za które jest wynagradzany. To szczególnie niebezpieczne dla procesu wychowania dzieci, zwłaszcza że działania podejmowane w świecie wirtualnej przemocy nie pociągają za sobą żadnych negatywnych konsekwencji, są wolne od odpowiedzialności za wyrządzone zło. W przestrzeni cyfrowej dzieci mogą robić prawie wszystko bezkarnie, bez żadnych hamulców wewnętrznych. Mogą sadystycznie zabijać, podstępnie wykradać i sprytnie oszukiwać<sup>131</sup>.

Agresja i przemoc obecna w grach komputerowych nie jest karana, wręcz odwrotnie, każdorazowo jest nagradzana poczuciem sukcesu, mocy i zwycięstwa. W ten sposób agresywne zachowania kojarzone są z nagrodą, satysfakcją i przyjemnością, dochodzi do przerwania związku pomiędzy wyrządzonym złem a poczuciem winy. Uczestnik takiej

<sup>129</sup> J. Zieliński, *O wpływie telewizji na zachowanie dzieci*, [w:] *Dziecko w świecie wiedzy, informacji i komunikacji*, S. Juszczak, I. Polewczyk (red.), Toruń 2005, s. 186.

<sup>130</sup> D. Sarzała, *Przekaz medialny jako problem pedagogiczny*, [w:] *Manipulacja, media, edukacja*, B. Siemieniecki (red.), Toruń 2007, s. 237.

<sup>131</sup> I. Ulfik-Jaworska, *Komputerowi mordercy*, Lublin 2005, s. 71, 158.

rozrywki nabiera przekonania, że zło wcale nie jest aż takie złe, a może być nawet całkiem dobre, gdyż jest skuteczne. W myśleniu i przekonaniach gracza zacierają się naturalne granice między dobrem a złem<sup>132</sup>. Nie dziwi więc, że taki gracz będzie przenosił rzeczywistość świata wirtualnego na rzeczywistość dnia codziennego, będzie podobnie brutalny po to, by odnieść sukces i otrzymać nagrodę. Sceny przemocy, w których osoba ją stosująca jest nagradzana, mają najbardziej szkodliwy wpływ na dzieci, ponieważ utwierdzają w nich nieprawdziwe przekonanie o konieczności i słuszności takiego właśnie agresywnego zachowania<sup>133</sup>. Niepodejmowanie przemocy uniemożliwia kontynuowanie gry i prowadzi do porażki. Natomiast zabijając przeciwników, grający zyskuje „nowe życie”, co umożliwia mu dalszą grę i ponowne zabijanie, za które nie otrzymuje żadnych kar, wręcz przeciwnie – atrakcyjne premie. „Wirtualna śmierć” wprowadza jednocześnie w podświadomość gracza poczucie relatywności, bezbolesności, nawet odwracalności śmierci, która traci wówczas nie tylko swoją naturalną grozę, lecz staje się widowiskowo atrakcyjna i nabiera wymiaru przygodowego. Uzależnienie osiągnięcia sukcesu od stosowania przemocy i zabijania przeciwników sprawia, że akty brutalnej agresji stają się warunkiem skutecznego działania i tym samym zyskują pozytywną waloryzację<sup>134</sup>.

Agresja i przemoc obecne w przekazach medialnych wyzwalają takie same bądź podobne zachowania w życiu. Powszechnie podkreśla się, że kontakt niedojrzałych emocjonalnie młodych odbiorców z drastycznymi aktami agresji i scenami przemocy ma niszczący wpływ na ich psychikę, ponieważ stawia ich wobec doświadczeń przerastających warunkowane wiekiem zdolności adaptacyjne i poznawcze oraz dostarcza wzorców patologicznych zachowań. To szczególnie niepokojące, zważywszy na to, że media są niezwykle sugestywnym narzędziem oddziaływania na emocje; wywołują silne przeżycia emocjonalne, a przez to określone reakcje, które pobudzają do działania. Między emocjami a motywacją istnieje ścisły związek, zatem media, oddziałując na sferę emocjonalną, uruchamiają określone procesy motywacyjne, zmieniają postawy i nastawienia wobec oferowanych przekazów. Ze względu na tę zależność wszystkie obecne przedsięwzięcia medialne bazują na ludzkich emocjach, które w zależności od potrzeb uwydatniają albo bagatelizują. Sterując emocjami swoich odbiorców motywują ich do działania w pożądanym przez siebie kierunku.

<sup>132</sup> M.A. Sałapata, *Ekran monitora czarodziejskim lustrem? – Pytanie o tożsamość mordującego myszką*, „Edukacja: Studia, Badania, Innowacje” 2005, nr 2, s. 109.

<sup>133</sup> W. Lis, *Mass media...*, dz. cyt., s. 145

<sup>134</sup> A. Baładynowicz, *Agresja i przemoc w środkach komunikacji społecznej*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 1, s. 81.

Nierzadko brutalne zachowania obserwowane w przekazach medialnych są instruktażem i bodźcem do działania w podobny sposób. Najważniejszym bowiem mechanizmem oddziaływania mediów jest modelowanie, czyli uczenie pewnych zachowań na zasadzie ich naśladownictwa. Polega ono na przyswojeniu zachowania prezentowanego przez model, a następnie jego odtwarzaniu we własnych działaniach. Media modelują zachowania swoich odbiorców, zwłaszcza dzieci, jako tych najmniej świadomych. Dzieci powtarzają obserwowane sytuacje, szczególnie jeśli bohater – w taki czy inny sposób – został nagrodzony za swe działania. Obserwacja zachowań agresywnych podejmowanych przez bohaterów medialnych pomimo społecznego zakazu przyczynia się do osłabienia wewnętrznych hamulców<sup>135</sup>. Dawno temu stwierdzono już nie tylko istnienie wysokiej korelacji między liczbą oglądanych brutalnych filmów a skłonnością do zachowań agresywnych, ale również i to, że wraz z wiekiem badanego korelacja ta staje się coraz silniejsza<sup>136</sup>. Media uczą, dzieci identyfikują się z bohaterami przekazów medialnych, naśladują sposób ich zachowania, wypowiedania się, próbują upodobnić się do nich pod względem wyglądu. Proces uczenia się zachowań w kontakcie z mediami przebiega w oparciu o mechanizm odruchowo-warunkowy w kolejności: obserwowanie i naśladowanie działania. Brak w tym układzie procesu uświadomienia i myślenia krytycznego sprawia, że takie działanie w świecie realnym ma często znamiona przestępstwa. Działanie wywołane silnymi emocjami, pozbawione kontroli myśli jest działaniem impulsywnym, któremu nie towarzyszy jasna kontrola celu oraz motywów<sup>137</sup>.

Agresja i przemoc, jaką ogląda dziecko, początkowo wywołuje w nim obrzydzenie i strach. Jednak bardzo szybko oswaja się z brutalnością i wulgaryzmami, które powodują pobudzenie emocjonalne, śmiech, a po pewnym czasie – niewrażliwość na zło i przemoc, zwłaszcza wtedy, kiedy są one obecne w dedykowanych mu przekazach. Z treści bajek i filmów dla dzieci płynie jednoznaczne przesłanie: żeby tworzyć dobro i niszczyć zło, należy posługiwać się wszelkimi dostępnymi sposobami, nierzadko wykorzystując w tym celu przemoc. Współczesne filmy adresowane do dzieci uczą je zatem, jak skutecznie stosować przemoc do zrealizowania własnych celów; stąd już tylko krok do pobicia kogoś, kradzieży, wymuszeń, odebrania rówieśnikom tego, czego dziecko nie posiada itd.<sup>138</sup>. Tym bardziej, że

---

<sup>135</sup> B.J. Simmons, K. Stalworth, H. Wentzel, *Television Violence and Its Effects on Young Children*, „Early Childhood Education Journal” 1999, nr 26, s. 3.

<sup>136</sup> E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, A. Bezwińska i in. (tłum.), Poznań 1998, s. 512.

<sup>137</sup> A. Serdyński, dz. cyt., s. 37.

<sup>138</sup> W. Lis, *Mass media...*, dz. cyt., s. 148.

po zakończeniu oglądania dziecko idzie do swojego pokoju i bawi się w to, co zobaczyło. Utożsamia się z ulubioną postacią i w świecie swojej wyobraźni walczy, pokonuje przeciwników, włącza spostrzeżone akty agresji do swoich zabaw<sup>139</sup>. Nie pozostaje to obojętne na rozwój dziecka oraz relację z innymi ludźmi.

Do podstawowych metod uczenia się zachowań przestępczych w środowisku medialnym można zaliczyć obserwację i naśladowanie, zastosowanie gotowych algorytmów działania przestępczego oraz pokaz z objaśnieniem i instruktażem. Obserwacja osadzona w spostrzeganiu działania emitowanego przez media jest przedsięwzięciem, zamierzonym i planowym skupianiem uwagi przez młodego odbiorcę na obrazach w jakimś określonym celu. Pokaz gotowych wzorców różnorodnych działań, również patologicznych i przestępczych, emitowanych przez media jest spostrzegany i zapisywany w postaci obrazów zmysłowych, na bazie których tworzy się model działania przestępczego<sup>140</sup>. Przez wielokrotne oglądanie określonych sekwencji działania przestępczego system poznawczy młodego odbiorcy przekazów medialnych poddawany jest swoistemu ćwiczeniu polegającemu na powtarzaniu danych czynności. Psychologia behawioralna uznaje powtarzanie za podstawowy warunek uczenia się i zapamiętywania sekwencji działania w pamięci trwałej w postaci schematów poznawczych. Przez wielokrotne powtarzanie dochodzi się do opanowania umiejętności w formie nawyków. Nawyki w powtarzaniu czynności składających się na działanie przestępcze usprawniają tylko jego przebieg oraz zapewniają wzorcową precyzyjność wykonania czynności w tym stopniu, w jakim zostały wyćwiczone i utrwalone<sup>141</sup>.

Media dostarczają gotowych wzorców działania i zachowań. Ze względu na to, że dzieci mają naturalną skłonność do utożsamiania się z postaciami oglądanymi na ekranie, zazwyczaj z bohaterami odnoszącymi sukces, i chętnie naśladują prezentowane przez nich zachowania, dochodzi do internalizacji, czyli przyswojenia ukazywanych przez media wzorców funkcjonowania społecznego. Proces ów pogłębia częste oglądanie scen przemocy i „bawienia się nią” w grach komputerowych, co prowadzi do tego, że dziecko nabiera przekonania o jej normalności i powszechności. W konsekwencji będzie reagować na nią obojętnie także w życiu codziennym bez poczucia jakiegokolwiek skruchy, nawet gdy samo

---

<sup>139</sup> A. Jegier, dz. cyt., s. 156.

<sup>140</sup> A. Serdyński, dz. cyt., s. 39.

<sup>141</sup> Tamże, s. 39.



dokona aktu przemocy<sup>142</sup>. Wpływa to destrukcyjnie na rozwój dzieci, których początkowo niewinne zabawy niepostrzeżenie przeistaczają się w działania kryminogenne – akty wandalizmu, przejawy chuligaństwa, drobne kradzieże, przemoc fizyczną i psychiczną, z czasem w dokonywanie czynów przestępczych o znacznie cięższym kalibrze gatunkowym. Słusznie zauważono, że *najbardziej jawnym i najczęściej dostrzeganym skutkiem oglądania scen przemocy w telewizji jest wzrost zachowań agresywnych dzieci w stosunkach interpersonalnych, u starszych zaś przemoc ekranowa może wzmocniać okrucieństwo. Częsty kontakt z agresją prezentowaną w mass mediach jest jednym z czynników wyzwalających zachowania antysocjalne i przestępcze. Łączy się to także z zakorzenieniem przekonania, że przemoc to usprawiedliwiony sposób postępowania w sytuacjach konfliktowych i trudnych, a co za tym idzie, wzrasta tolerancja na agresję w stosunkach międzyludzkich*<sup>143</sup>.

---

<sup>142</sup> D. Sarzała, *Agresja i przemoc w multimedialnych wyzwaniami dla edukacji*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa*, D. Kowalski, M. Kwiatkowski, A. Zduniak (red.), Lublin–Poznań 2004, s. 75.

<sup>143</sup> M. Braun-Gałkowska, I. Ulfik-Jaworska, dz. cyt., Warszawa 2002, s. 52.



## Edukacja medialna

Wprowadzenie w świat mediów oraz przygotowanie dziecka do odpowiedzialnego korzystania z nich wymaga od rodziców dużego zaangażowania, cierpliwości i konsekwencji. To ważne, ponieważ media we współczesnym świecie, w dobie społeczeństwa informacyjnego, stały się członkiem rodziny, który może oddziaływać na dzieci w sposób pozytywny lub negatywny. Nieprzygotowany kontakt z mediami uzależnia od nich, odbiera samodzielność myślenia i prowadzi do szkodliwej wobec nich uległości<sup>144</sup>. Konieczne jest zatem nauczenie dziecka właściwego i racjonalnego korzystania z mediów, tak by mogły one służyć pomocą, ale nie uzależniały i nie zagrażały. Zadaniem rodziców jest zatem wypracowanie w sobie i u dziecka umiejętności selektywnego odbioru informacji przekazywanych za ich pośrednictwem oraz zrozumienia, że informacje te są często prezentowane w sposób tendencyjny, fragmentaryczny i wybiórczy. Obowiązkiem rodziców jest uświadomienie dzieciom, jak czerpać z szans i możliwości, jakie stawiają przed nimi

---

<sup>144</sup> W. Lis, *Ochrona dziecka...*, dz. cyt., s. 271 i n.

współczesne media, przy jednoczesnym ukazywaniu ich negatywnych stron oraz zagrożeń<sup>145</sup>. Dziecko już od najmłodszych lat powinno uczyć się korzystania z mediów, poznawać wciąż nowe rodzaje technologii informacyjnych. Żyje bowiem w świecie, w którym możliwości edukacyjne i zawodowe zależą w dużej mierze od umiejętności posługiwania się nowymi technologiami<sup>146</sup>. Rodzice powinni wyjaśniać, czym są media, uczyć identyfikowania różnych komunikatów medialnych, rozumienia języka mediów, wprowadzać zasady korzystania z mediów, kształtować dobre nawyki medialne i dawać w tym względzie dobry przykład. Celem edukacji medialnej jest wyposażenie dziecka w wiedzę i umiejętności pozwalające na świadomy i krytyczny odbiór przekazów medialnych, przygotowanie do właściwego odbioru komunikatów medialnych oraz do sprawnego posługiwania się mediami jako narzędziami komunikowania, uczenia się, zdobywania, gromadzenia i przetwarzania informacji<sup>147</sup>.

Edukacja medialna obejmuje zarówno techniczną obsługę nowych mediów, jak i aksjologię mediów. Nie wystarczy tylko nauczyć dziecko instrukcji obsługi różnorodnych mediów. Znacznie ważniejsze jest bowiem wpojenie mu zasad bezpiecznego użytkowania mediów, nauczania postawy selektywnego wyboru oraz krytycznego podejścia do treści przekazów medialnych. Pozwoli to na odrzucenie chaosu medialnego i zminimalizowanie szumu informacyjnego oraz na dostosowanie odbioru treści do aktualnych potrzeb i własnych preferencji. To wszystko zależy jednak od systemu wartości, który rodzice chcą przekazać dziecku w procesie wychowania. Stąd edukacja medialna zawsze jest warunkowana moralnie, jako przestrzeń edukacyjna zawsze jest przestrzenią aksjologiczną. Słusznie podkreśla się zatem, że warunkiem właściwego kształtowania zachowania dziecka w środowisku technologii informacyjnych i w rzeczywistości medialnej jest przede wszystkim nauczanie go krytykowania mediów – w kontekście etycznym, estetycznym, analitycznym oraz refleksyjnym. Istotnym aspektem tego rodzaju edukacji są wartości będące głównym wyznacznikiem celów ludzkiego działania, które zmuszają człowieka do dokonywania wyborów i podejmowania aktywności<sup>148</sup>. Do działań mających na celu przygotowanie dziecka do właściwego korzystania z mediów można zaliczyć: wyraźne określenie czasu i miejsca korzystania z mediów oraz wytyczenie sfer wolnych od mediów; aktywne uczestnictwo w działaniach medialnych dzieci, które polega między innymi na monitorowaniu ich

---

<sup>145</sup> P. Gajdziszewska-Dudek, J. Stańczyk, dz. cyt., s. 147.

<sup>146</sup> K. Young, P. Klausning, *Uwolnić się z sieci. Uzależnienie od Internetu*, G. Pindur (tłum.), Katowice 2009, s. 128.

<sup>147</sup> *Edukacja medialna* [hasło], [w:] *Popularna encyklopedia mass mediów*, J. Skrzypczak (red.), Poznań 1999, s. 117.

<sup>148</sup> A. Serdyński, dz. cyt., s. 32.

aktywności sieciowej oraz rozmowach na temat treści wspólnie oglądanych przekazów medialnych; prowadzenie rozmów z dzieckiem bez udziału nowych technologii oraz inicjowanie w środowisku domowym działań opartych na bezpośredniej interakcji między członkami rodziny; uczenie koncentracji na jednym zadaniu w myśl zasady „jeżeli rozmawiamy, to nie gramy na komputerze”, „jeżeli odrabiamy lekcje, to nie oglądamy telewizji”; systematyczne uczenie bezpiecznych zasad korzystania z sieci oraz przedstawianie konsekwencji ryzykownych zachowań, na przykład kontaktu z przypadkowymi osobami poznanymi w internecie; współpracowanie z nauczycielami i wychowawcami dziecka w zakresie bezpiecznego korzystania z nowych technologii<sup>149</sup>.

Dzięki edukacji medialnej dziecko uzyska kompetencję komunikacyjną (poznawczą); im niższa kompetencja komunikacyjna, tym większe prawdopodobieństwo, że człowiek będzie przejmował rzeczywistość medialną; im wyższa kompetencja komunikacyjna, tym większe prawdopodobieństwo aktywnego odbioru przekazów medialnych oraz ich konfrontowania z własnym rozumieniem rzeczywistości<sup>150</sup>. Poprzez celowe i ukierunkowane działania edukacja medialna powinna kształtować określone postawy wobec przekazów medialnych. Jedną z nich jest postawa krytycyzmu, która, angażując intelekt, *wyklucza naiwny stosunek do treści publikowanych w mediach, uległość wobec cudzych opinii i treści propagandowych, zakłada zaś znajomość głównych mechanizmów działania mediów, dystans emocjonalny wobec odbieranych komunikatów oraz czerpanie informacji z wielu źródeł i porównywanie ich (ocenie wiarygodności)*<sup>151</sup>. Do pożądaných wobec mediów postaw zalicza się także postawę selektywności, która zakłada przemyślany wybór odbieranych treści. Taka postawa umożliwi odbiorcy dostosowanie treści przekazów medialnych do jego potrzeb i preferencji, umożliwi czerpanie z nich korzyści i chroni przed ich negatywnym oddziaływaniem. Ostatecznie bowiem to człowiek jest odpowiedzialny za to, jak wpływają na niego media, bo – chociaż nie ma wpływu na treści przekazów medialnych – to jednak od niego zależy sposób, w jaki będzie z nich korzystał.

Warunkiem przygotowania dziecka do odpowiedzialnego korzystania z mediów jest posiadanie przez rodziców kompetencji medialnych. Zdecydowanie łatwiej jest ukazywać dzieciom zalety i zagrożenia, których źródłem są media, jeżeli samemu ma się odpowiednie rozeznanie w temacie. Problem polega na tym, że często rodzice, którzy to zadanie powinni

<sup>149</sup> A. Ogonowska, *Uzależnienia medialne. Uwarunkowanie, leczenie, profilaktyka*, Kraków 2018, s. 150–151.

<sup>150</sup> T. Prauzner, *Wpływ nowoczesnych mass mediów na osobowość człowieka*, „Edukacja–Technika–Informatyka” 2010, nr 2, s. 48.

<sup>151</sup> I. Nowakowska-Buryła, *Postawy dzieci wobec mediów*, „Edukacja Medialna” 2003, nr 1, s. 33.

realizować, należą do pokolenia „cyfrowych imigrantów” słabo orientujących się w problematyce mediów elektronicznych i cyfrowego świata, w jakim funkcjonują ich potencjalni wychowankowie – „cyfrowi tubylcy”. Wyzwaniem społecznym jest zatem powszechna, obejmująca wszystkie kategorie wiekowe i poziomy wykształcenia, edukacja medialna. Stwarzałaby ona szansę na dialog międzypokoleniowy, w ramach którego młode pokolenia edukowałyby swoich rodziców i dziadków w zakresie zagadnień technicznych związanych z mediami i nowoczesnymi technologiami, a starsze pokolenie przekazywałoby młodym ludziom wiedzę kulturową, w tym odpowiednie wartości<sup>152</sup>. Proces edukacji, obejmujący także edukację medialną, ma więc charakter ciągły, co potwierdza permanentność edukacji jako takiej. Dynamiczny i ciągły rozwój mediów elektronicznych, z których aktywnie korzystają młode pokolenia, uzasadnia potrzebę edukacji medialnej także ich rodziców. Rodzice bowiem muszą systematycznie i nieustannie aktualizować swoją wiedzę medialną, by uniknąć pułapki medialnego analfabetyzmu funkcjonalnego, a w efekcie przeciwdziałać cyfrowemu wykluczeniu<sup>153</sup>.

---

<sup>152</sup> J. Morbitzer, dz. cyt., s. 136. Biorąc pod uwagę zachowania medialne i sposób korzystania z nowych mediów, dokonano podziału współcześnie żyjących w krajach cywilizacyjnie rozwiniętych na „cyfrowych tubylców” i „cyfrowych imigrantów”. Cyfrowi tubylcy to pokolenie młode, dla którego świat komputerów, internetu, gier komputerowych, telefonów komórkowych i innych nowoczesnych urządzeń elektronicznych stanowi naturalne środowisko funkcjonowania, stąd często nazywa się ich „urodzonymi z myszką w ręku”. Cyfrowi imigranci to pokolenie starsze, z epoki przedinternetowej, wychowane w epoce mediów analogowych, M. Prensky, *Digital Natives, Digital Immigrants*, „On the Horizon” 2001, t. 9, nr 5, <https://www.marcprensky.com/writing/Prensky%20-%20Digital%20Natives,%20Digital%20Immigrants%20-%20Part1.pdf>, data dostępu: 12.09.2021.; tenże, *Digital Natives, Digital Immigrants. Part 2: Do They Really Think Differently?*, „On the Horizon” 2001, t. 9, nr 6, <http://portafoli.ub.edu/portfolios/jlrodriguez/4571/last/media/prensky-2.pdf>, data dostępu: 03.01.2022.; zob. także: R. Mysior, *Dwa światy – cyfrowi tubylcy, cyfrowi imigranci. Część I*, „Remedium” 2014, nr 7–8; tenże, *Dwa światy – cyfrowi tubylcy, cyfrowi imigranci. Część II*, „Remedium” 2014, nr 9.

<sup>153</sup> A. Ogonowska, G. Ptaszek, *(Re)edukacja medialna. Nowe spojrzenie na edukację medialną*, [w:] *Edukacja medialna w dobie współczesnych zmian kulturowych, społecznych i technologicznych*, A. Ogonowska, G. Ptaszek (red.), Kraków 2016, s. 13.



## Podsumowanie i wnioski

Oddziaływanie mediów jest niewątpliwe, zwłaszcza na dzieci i młodzież. Nieprzygotowany odbiór przekazów medialnych może spowodować niewłaściwą socjalizację, której konsekwencje będą odczuwalne w życiu całego społeczeństwa, co wynika ze społecznej natury człowieka. Inaczej mówiąc, to, jakie będzie społeczeństwo, zależy od osobowości człowieka, którą kształtuje wiele różnorodnych czynników – pośród nich szczególnie istotnym są media oddziałujące na człowieka językiem totalnym, czyli słowem, dźwiękiem i obrazem. Świadomość zagrożeń związanych z odbiorem treści medialnych jest niezbędna do przedsięwzięcia działań, które pomogą ustrzec młodych odbiorców przed demoralizacją, a w konsekwencji przed przestępczością.

Zadanie to spoczywa na rodzicach, którzy z natury rzeczy są dla dziecka pierwszymi nauczycielami życia i na których spoczywa odpowiedzialność za jego prawidłowe wychowanie, także do odbioru mediów. Rodzice, świadomi zagrożeń płynących z przekazów medialnych, powinni regulować użytkowanie przez dziecko mediów tak, aby czerpało z nich korzyść, a jednocześnie było chronione przed ich negatywnym oddziaływaniem. Podstawowym zadaniem jest wpojenie dziecku zasad korzystania z mediów. Mogą one wypełnić pewien ograniczony czas w ciągu dnia, ale nie mogą zdominować całego życia dziecka. Należy zatem wyraźnie określić miejsce i rolę mediów w życiu rodziny. Media nie powinny organizować życia rodzinie, tak by podporządkowywała im swoje aktywności – przekazy medialne nie mogą stać się punktem odniesienia, od którego będzie zależało wykonywanie codziennych obowiązków. Odpowiedzialne wychowanie wymaga od rodziców wpojenia dziecku priorytetów: najpierw obowiązku, potem przyjemności, do których można zaliczyć czas wypełniany przez media. To oznacza, że rodzice muszą stawiać wymagania, które nierzadko spotkają się z niezrozumieniem ze strony dzieci, oraz zachować konsekwencję w egzekwowaniu wymagań. Przestrzeganie zasad nie ogranicza człowieka, nie jest równoznaczne z karą. Pomaga człowiekowi zapanować nad własnymi zachciankami i właściwie ułożyć sobie harmonogram zadań, które musi on podjąć i wykonać. Jeżeli wprowadzone przez rodziców zasady są jasno określone i konsekwentnie przestrzegane, to dziecko je przyswaja i uważa za rzecz całkowicie normalną. Co więcej, stałość zasad obowiązujących w środowisku rodzinnym zapewnia mu poczucie bezpieczeństwa i pozwala zrozumieć hierarchię wartości. Ustalenie kolejności wykonywania obowiązków pozwala na

określenie właściwego miejsca, jakie zajmują media. Bardzo ważne jest, by sami rodzice, jako użytkownicy mediów, dawali osobisty przykład odpowiedzialnego z nich korzystania. Dziecko przecież uczy się poprzez obserwowanie i naśladowanie zachowań rodziców, bardzo szybko wychwyci zatem wszelką niekonsekwencję pomiędzy zasadami deklarowanymi przez rodziców a ich codziennym zachowaniem. Oddziaływanie wzorców osobowych rodziców stanowi podstawę do identyfikacji i internalizacji przekazywanych wzorów.

Rodzice pochłonięci codziennymi obowiązkami, zaabsorbowani pracą, nierzadko przytłoczeni różnymi problemami nie mogą traktować mediów jak elektronicznej opiekunki swego dziecka, która stale mu towarzyszy i której oddają troskę o jego wychowanie. Stąd należy unikać kreowania medialnego tła dla realizacji innych czynności. To pozwoli zapobiec przyzwyczajaniu dziecka do ciągłego szumu włączonego telewizora, radia czy komputera. Człowiek bowiem potrzebuje ciszy, która umożliwia mu twórcze myślenie i koncentrację nad wykonywanymi zadaniami.

Ważną zasadą przygotowania do odpowiedzialnego korzystania z mediów jest selektywność. Na rodzicach spoczywa odpowiedzialność za nauczenie dziecka mądrego wybierania przekazów medialnych. Stąd niezwykle istotne jest inspirowanie dziecka do myślenia krytycznego, uwrażliwienie na treści przekazów medialnych, konieczność ich weryfikowania. Takie podejście do przekazów medialnych pozwoli zapanować nad olbrzymią ilością informacji, wyłapywać te poszukiwane, wartościowe, przyczyniające się do ubogacenia odbiorcy, a odrzucać te nieistotne, mające jedynie posmak sensacji. Warto zatem określić ilość czasu, jaki dziecko może przeznaczyć na media, co pozwoli na zachowanie rozsądnych proporcji między czasem spędzonym z mediami a czasem przeznaczonym na inne zajęcia.

Sposobem na rozwijanie odpowiedzialnego korzystania z mediów oraz kształtowanie zdolności rozróżniania świata wirtualnego i realnego jest przede wszystkim rozmowa rodziców z dzieckiem dotycząca programów telewizyjnych, audycji radiowych, stron internetowych, gier komputerowych itd. Dzięki bezpośredniej szczerzej rozmowie można uświadomić dziecku, jakie faktycznie treści niesie dany przekaz. Dziecko musi wiedzieć, co ogląda, właściwie zrozumieć i zinterpretować treści i obrazy, w oparciu o które kształtuje swoje poglądy i stosunek do rzeczywistości. Odpowiedzialni rodzice nie pozostawiają dziecka samego z treściami i obrazami, które do niego docierają, bez stosownego ich skomentowania. Budowanie krytycznej refleksji połączonej z rozwijaniem umiejętności dokonywania

selektywnego wyboru przekazów medialnych przyczynia się do wykształcenia umiejętności samodzielnego myślenia i formułowania sądów. Co więcej, taka rozmowa, wymiana spostrzeżeń, podzielenie się emocjami i odczuciami może sprzyjać integracji rodziny. W tym kontekście należy podkreślić wagę kształtowania społecznej świadomości na temat skutków ekspozycji na przemoc w mediach. Oczywiście jest, że rodzice nie ustrzegą dziecka od agresji, przemocy, brutalizacji stosunków społecznych, wulgaryzacji języka itd., ale mogą i powinni ustrzec je od tego rodzaju przekazów medialnych, które mogą wytworzyć u niego fałszywy obraz rzeczywistości i niewłaściwy stosunek do drugiego człowieka. Ogromnym wyzwaniem jest nauczyć dziecko wrażliwości na cierpienie i krzywdę drugiego człowieka, właściwego reagowania na zło, wierności uniwersalnym ogólnoludzkim wartościom. Dominacja agresji i przemocy w przekazie medialnym stwarza również konieczność uświadamiania dziecku, że pomiędzy sferą symboliczną a realną, pomiędzy światem wirtualnym a rzeczywistością istnieje różnica, której dziecko może nie dostrzegać.

We właściwym przygotowaniu dziecka do odbioru mediów przydatne będzie, zwłaszcza u najmłodszych odbiorców, zainstalowanie na sprzęcie użytkowanym przez dziecko specjalnego oprogramowania kontroli rodzicielskiej, które posiada funkcję śledzenia wyszukiwanych przez dziecko treści oraz blokowania dostępu do treści przeznaczonych dla dorosłych według kategorii wcześniej zdefiniowanych przez rodziców (np. pornografia, hazard, polityka, alkohol, przemoc itd.). Oprogramowanie to pozwoli rodzicom sprawować stałą pieczę nad aktywnością dziecka na komputerze, tablecie oraz smartfonie. Bardzo ważna jest bowiem świadomość rodziców, czym interesuje się ich dziecko, jakich poszukuje treści. Wiedza na temat medialnej aktywności dziecka oraz czasu, jaki przeznaczona jest na korzystanie z mediów, może wspomóc rodziców w wyłapaniu niepokojących zachowań, a w konsekwencji do zwiększenia wysiłku na rzecz prawidłowego wychowania. Zwiększoną czujność wobec ilości czasu i aktywności dziecka w internecie rodzice powinni wykazywać zwłaszcza w pierwszym okresie inicjacji cyfrowej. Zainstalowanie oprogramowania kontroli rodzicielskiej umożliwia także regulowanie czasu korzystania przez dziecko z urządzenia multimedialnego, dając rodzicom możliwość zdalnego wyłączenia urządzenia w wybranych godzinach (w ciągu dnia podczas nauki, w ciągu nocy podczas snu).

Rodzice powinni nauczyć dziecko aktywnego spędzania czasu wolnego, zadbać, by codziennie brało udział w jakichś zajęciach ruchowych, by umiało na chwilę „uwolnić się” od mediów. By to dziecku ułatwić, mogą opracować plan dnia, swego rodzaju harmonogram zajęć, w którym wspólnie określą czas potrzebny na wykonywanie różnych czynności –

odrabianie lekcji, codzienną naukę, wypełnianie obowiązków domowych, uczestnictwo w zajęciach pozalekcyjnych, udział w praktykach religijnych, korzystanie z komputera, oglądanie telewizji, słuchanie radia. Dziecko powinno mieć jasno i precyzyjnie określone granice korzystania z mediów, na przykład „nie oglądamy telewizji podczas jedzenia”, „nie korzystamy z telefonu podczas rozmowy”, „wyłączamy tablet, kiedy do domu przychodzą goście”, „nie korzystamy z komputera po godzinie 22:00” itd. Zasady te mogą zostać spisane i wywieszane w widocznym miejscu, co ułatwi ich przestrzeganie i egzekwowanie. Dzięki temu dziecko uczy się odpowiedzialnego korzystania z mediów oraz samodzielnego dysponowania własnym czasem, zwłaszcza zachowywania równowagi pomiędzy aktywnością online i offline. Zasady te wpływają na kształtowanie się właściwych nawyków oraz uczą odpowiedzialności. Brak jasnych i przejrzystych zasad obowiązujących w środowisku rodzinnym jest jednym z czynników, który nasila proces nadużywania oraz uzależniania się od mediów, zwłaszcza multimediów. Zasady te powinny być oczywiście dostosowane do wieku i poziomu rozwoju dziecka, co oznacza, że będą ewoluowały stosownie do jego aktualnych potrzeb rozwojowych.

Do tego należy przedstawić dziecku atrakcyjną ofertę spędzania wolnego czasu, konkurencyjną wobec mediów, uwzględniającą ruch fizyczny. Organizowanie aktywności ruchowej przyczynia się do podniesienia sprawności fizycznej i rozwoju psychomotorycznego dziecka, umożliwia odprężenie się i zrelaksowanie. Wspólne wycieczki rowerowe czy wyjazdy samochodowe mają także walor edukacyjny. Pozwalają na pokazanie dziecku piękna ojczystego kraju, jego przyrody i zabytków, przybliżenie historii, pielęgnowanie pamięci o ważnych dla narodu wydarzeniach, kształtowanie postawy patriotyzmu i poszanowania tradycji narodowych. To niezbędne nie tylko w kontekście zobowiązania, by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko, co cenne z ponadtysiącletniego dorobku, ale także zapewnienia ochrony podstawowych wolności i praw człowieka wynikających z właściwej każdemu przyrodzonej i niezbywalnej godności.

Rodzice mogą i powinni także aktywnie włączać się w kształtowanie treści przekazów medialnych kierowanych do dzieci. Skoro media mają służyć odbiorcom i w jakimś sensie dzięki nim funkcjonują, to oczywistym jest, że rodzice mogą i powinni wymagać od dysponentów mediów przekazów odpowiedniej jakości, zgłaszać postulaty, wysuwać żądania. Takie oddolne inicjatywy kierowane bezpośrednio do dysponentów mediów są wręcz nie do przecenienia i na pewno byłyby znacznie skuteczniejsze niż naznaczone polityką działania podejmowane przez organy władzy publicznej. Jeżeli takie oddolne inicjatywy znalazłyby

szerokie poparcie społeczne, to dysponenci mediów nie mogliby ich zignorować, musieliby dostosować swoją ofertę do oczekiwań odbiorców, od których zależy przecież byt mediów. Wymaga to od rodziców większego zaangażowania – najpierw rozpoznania, jakie przekazy docierają do ich dziecka, następnie sformułowania swoich oczekiwań wobec dysponentów mediów, a w końcu skutecznego egzekwowania zgłoszonych postulatów.



# Bibliografia

## ***Akty normatywne***

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997, nr 78, poz. 403 z późn. zm.

Konwencja o prawach dziecka z dnia 20 listopada 1989 r., Dz. U. 1991, nr 120, poz. 526.

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, tekst jedn. Dz. U. 2020, poz. 1359.

Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń, tekst jedn. Dz. U. 2021, poz. 281 z późn. zm.

Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, tekst jedn. Dz. U. 2018, poz. 969.

Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, tekst jedn. Dz. U. 2020, poz. 805 z późn. zm.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, tekst jedn. Dz. U. 2020, poz. 1444 z późn. zm.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, tekst jedn. Dz. U. 2021, poz. 534 z późn. zm.

Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka, tekst jedn. Dz. U. 2020, poz. 141.

Rozporządzenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 23 czerwca 2005 r. w sprawie kwalifikowania audycji lub innych przekazów mogących mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich oraz audycji lub innych przekazów przeznaczonych dla danej kategorii wiekowej małoletnich, stosowania wzorów symboli graficznych i formuł zapowiedzi, Dz. U. 2005, nr 130, poz. 1089 z późn. zm.

## ***Orzecznictwo***

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 kwietnia 2003 r., K 18/02, OTK-A 2003, nr 4, poz. 32.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 kwietnia 2011 r., SK 62/08, OTK-A 2011, nr 3, poz. 22.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2011 r., K 16/10, OTK-A 2011, nr 8, poz. 80.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1998 r. I CKN 499/97, LEX nr 50545.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2004 r., III SK 11/04, OSP 2004, nr 22, poz. 393.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2000 r., III CKN 834/99, LEX nr 51565.

### **Literatura przedmiotu**

Adamski A., *Obraz rodziny w mediach*, „Cywilizacja” 2005, nr 13.

Aronson E., Wilson T.D., Akert R.M., *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, A. Bezwińska i in. (tłum.), Poznań 1998.

Bałandynowicz A., *Agresja i przemoc w środkach komunikacji społecznej*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 1.

Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012.

Bajzert R., *Odpowiedzialność rodziców*, „Edukacja i Dialog” 1995, nr 4.

Benedykt XVI, *Orędzie na 42 Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Środki społecznego przekazu na rozdrożu między gwiazdorstwem a służbą. Szukać prawdy, by się nią dzielić*, Watykan, 24 stycznia 2008 r., <https://www.paulus.org.pl/225,42-sdssp-benedykt-xvi-2008>, data dostępu: 14.10.2021.

Benedykt XVI, *Orędzie na 45 Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Prawda, przepowiadanie i autentyczność życia w erze cyfrowej*, Watykan, 24 stycznia 2011 r., <https://info.wiara.pl/doc/717083.Prawda-przepowiadanie-i-autentycznosc>, data dostępu: 14.10.2021.

Bis D., *Rodzina jako podstawowe środowisko wychowania do korzystania ze środków społecznego komunikowania*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2002, t. 30, z. 2.

Błasiak A., *Aksjologiczne aspekty procesu wychowania: wybrane zagadnienia*, Kraków 2009.

Boniecki A., *Nowy wiek*, „Tygodnik Powszechny” z dn. 7.01.2001 r.

Borysiak W., *Komentarz do art. 72*, [w:] *Konstytucja RP*, t. 1, *Komentarz do art. 1–86*, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa 2016.

Bożek R., Rychłowska I., *Szczupła, chuda, chudsza... kulturowe uwarunkowania anoreksji i bulimii*, „Kultura i Społeczeństwo” 2001, nr 2.

Braun-Gałkowska M., *Dziecko w świecie mediów*, „Edukacja i Dialog” 2003, nr 6.

Braun-Gałkowska M., *Oddziaływanie mediów na osobowość dziecka*, [w:] *Rodzina, dziecko, media*, L. Dyczewski (red.), Lublin 2005.

Braun-Gałkowska M., *Rola kultury masowej w życiu rodziny*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1971, nr 1.

- Braun-Gałkowska M., Ulfik I., *Zabawa w zabijanie. Oddziaływanie przemocy prezentowanej w mediach na psychikę dzieci*, Warszawa 2000.
- Chodubski A., *Edukacja a wartości cywilizacji współczesnej*, [w:] *Wartości. Edukacja. Globalizacja*, W. Kojs, U. Morszczyńska (red.), Cieszyn 2002.
- Chudy W., *Istota pedagogiki personalistycznej*, [w:] *Wychowanie chrześcijańskie: między tradycją a współczesnością*, M. Nowak, T. Ożóg (red.), Lublin 2007.
- Cudak S., *Rodzina i dzieci wobec etycznych wartości*, [w:] *Prawne, administracyjne i etyczne aspekty wychowania w rodzinie*, t. 2, S. Bębas, E. Jasiuk (red.), Radom 2011.
- Cwynar K. M., *Środki masowego przekazu w kulturze współczesnej – informacja i oświecenie czy manipulacja?*, „Przegląd Politologiczny” 2015, nr 2.
- Czarkowski J.J., *Rodzina wobec społeczeństwa informacyjnego*, [w:] *Rodzina na początku III tysiąclecia – obraz przeszłości i teraźniejszości*, t. 2, H. Marzec, C. Wiśniewski (red.), Piotrków Trybunalski 2009.
- Dakowicz L., *Świat wartości przyszłych nauczycieli: studium socjologiczne na podstawie badań studentów specjalizacji nauczycielskiej Uniwersytetu w Białymstoku*, Białystok 2006.
- Dolińska J., *Środki masowego przekazu a wychowanie dzieci i młodzieży*, <http://www.edukacja.edux.pl/p-15211-srodki-masowego-przekazu-a-wychowanie-dzieci.php>, data dostępu: 12.09.2021.
- Dyczewski L., *Kulturotwórcza rola rodziny*, „Studia Polonijne” 1989, t. 12.
- Edukacja medialna* [hasło], [w:] *Popularna encyklopedia mass mediów*, J. Skrzypczak (red.), Poznań 1999.
- Ejsmont M., Kosmalska B., *Media, wartości, wychowanie*, Kraków 2005.
- Ferenc-Szydełko E., *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2010.
- Filipczuk H., *Każde dziecko jest inne*, Warszawa 1996.
- Frączek A., *Rodzina i wartości chrześcijańskie jako elementy tożsamości kulturowej*, „Cywilizacja i Polityka” 2017, nr 15.
- Gajda J., *Komentarz do art. 96*, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa 2020.
- Gajda J., *Media w edukacji*, Kraków 2003.
- Gajdziszewska-Dudek P., Stańczyk J., *Rodzina a media. O sile wpływu współczesnych mass mediów na przekształcenia roli i funkcji rodziny*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nauki Społeczne” 2015, nr 1.
- Gruszczyk-Kolczyńska E., *O zgubnych skutkach zezwalania dzieciom na oglądanie telewizji ponad miarę i korzystanie z komputerów i tabletów*, cz. 1, „Bliżej Przedszkola” 2013, nr 5.

- Gruszczyk-Kolczyńska E., *Tabletowe dzieci. Dlaczego udostępnianie tabletów małym dzieciom przynosi więcej zła niż korzyści. Jakże z tego wynikają wnioski pedagogiczne*, [w:] *Wspomaganie rozwoju i wychowywanie małych dzieci. Podręcznik dla rodziców, opiekunów w żłobkach i nauczycieli w przedszkolach*, E. Gruszczyk-Kolczyńska (red.), Kraków 2019.
- Harwas-Napierała B., *Znaczenie przemian współczesnej rodziny dla rozwoju człowieka*, „Psychologia Rozwojowa” 2008, t. 13, nr 3.
- Izdebska J., *Multimedia zagrażające współczesnemu dziecku*, [w:] *Dziecko i media elektroniczne – nowy wymiar dzieciństwa*, J. Izdebska, T. Sosnowski (red.), Białystok 2005.
- Izdebska J., *Rodzina. Dziecko. Telewizja. Szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji*, Białystok 2001.
- Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jan Pawła II*, t. 2, Kraków 1996.
- Jan Paweł II, *Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 1994 r. Telewizja w rodzinie: kryteria właściwego wyboru programów*, [w:] tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 4, Kraków 2007.
- Jegier A., *Kształtowanie świata wartości dzieci poprzez media*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 2016, nr 2.
- Jędrzejko M., *Młodzież w zaburzonym świecie*, Warszawa–Dąbrowa Górnicza 2013.
- Karasowska A., *Wychowanie do odpowiedzialności – wspomaganie rozwoju społecznego i moralnego dziecka*, s. 4, [https://bezpiecznaszkola.men.gov.pl/projekty/aleksandra-karasowska\\_wychowanie-do-odpowiedzialnosc-wspomaganie-rozwoju-spoecznego.pdf](https://bezpiecznaszkola.men.gov.pl/projekty/aleksandra-karasowska_wychowanie-do-odpowiedzialnosc-wspomaganie-rozwoju-spoecznego.pdf), data dostępu: 14.10.2021.
- Kołodziejczyk A., *Wczesna edukacja medialna w rodzinie. Uwarunkowania rodzicielskich form mediacji korzystania z mediów*, „Edukacja” 2013, nr 3.
- Kowalczyk D., *Telewizja a problemy integracji rodziny*, [w:] *Rodzina – przeszłość–teraźniejszość–przyszłość*, A. Tchórzewski (red.), Bydgoszcz 1988.
- Krzesińska-Żach B., *Edukacja medialna dziecka w rodzinie – wybrane aspekty*, [w:] *Dziecko i media elektroniczne – nowy wymiar dzieciństwa*, J. Izdebska, T. Sosnowski (red.), Białystok 2005.
- Kuryluk-Pałasz L., *Wspomnienia z dzieciństwa a życie dorosłe*, „Edukacja i Dialog” 1996, nr 10.
- Kusio U., *Rodzina wobec telewizyjnej agresji*, „Problemy Opiekunczo-Wychowawcze” 1998, nr 3.
- Lepa A., *Media a postawy*, Łódź 2003.

- Lepa A., *Współczesny obraz rodziny w mass mediach*, [http://www.edukacjamedialna.pl/e107\\_plugins/content/content.php?content.105](http://www.edukacjamedialna.pl/e107_plugins/content/content.php?content.105), data dostępu: 12.09.2021.
- Lis W., *Mass media źródłem demoralizacji dzieci i młodzieży w ujęciu socjologiczno-prawnym*, [w:] *Przestępczość wśród młodzieży – zagrożenia i sposoby przeciwdziałania*, Komadowska A. (red.), Lublin 2012.
- Lis W., *Ochrona dziecka przed szkodliwym oddziaływaniem środków masowego przekazu w prawie polskim*, [w:] *Dziecko. Studium interdyscyplinarne*, E. Sowińska i in. (red.), Lublin 2008.
- Lis W., *Ochrona rodziny przed szkodliwym oddziaływaniem środków masowego przekazu w prawie polskim*, „Państwo i Społeczeństwo” 2011, nr 3.
- Lis W., *The positive and negative aspects of the mass media’s influence on the quality of a lifestyle*, „Studium Vilnense A” 2009, vol. 6.
- Łoś M., *Skutki poziomu ekspozycji dzieci i młodzieży na przemoc w mediach oraz propozycje działań profilaktycznych*, [w:] *Uzależnienia behawioralne i zachowania problemowe młodzieży. Teoria. Diagnoza. Profilaktyka. Terapia*, J. Jarczyńska (red.), Bydgoszcz 2014.
- Majka J., *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*, [w:] *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, F. Adamski (red.), Kraków 1984.
- Mazur A., Radziewicz-Winnicki I., *Wpływ mediów na rozwój otyłości u dzieci*, „Pediatria Polska” 2013, nr 88.
- Morbitzer J., *O wychowaniu w świecie nowych mediów – zarys problematyki*, „Labor et Educatio” 2014, nr 2.
- Mrozowski M., *Media masowe. Władza, rozrywka i biznes*, Warszawa 2001.
- Mysior R., *Dwa światy – cyfrowi tubylcy, cyfrowi imigranci*, cz. 1, „Remedium” 2014, nr 7–8.
- Mysior R., *Dwa światy – cyfrowi tubylcy, cyfrowi imigranci*, cz. 2, „Remedium” 2014, nr 9.
- Nowakowska-Buryła I., *Postawy dzieci wobec mediów*, „Edukacja Medialna” 2003, nr 1.
- Nowakowski P.T., *Co każdy powinien wiedzieć o mediach. Materiały pomocnicze*, Kraków 2006.
- Ogonowska A., *Uzależnienia medialne. Uwarunkowanie, leczenie, profilaktyka*, Kraków 2018.
- Ogonowska A., Ptaszek G., *(Re)edukacja medialna. Nowe spojrzenie na edukację medialną*, [w:] *Edukacja medialna w dobie współczesnych zmian kulturowych, społecznych i technologicznych*, A. Ogonowska, G. Ptaszek (red.), Kraków 2016.



Olszówka M., *Komentarz do art. 53*, [w:] *Konstytucja RP*, t. 1, *Komentarz do art. 1–86*, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa 2016.

Perzyńska E., *Czy nasze dzieci są telemaniakami?*, „Edukacja i Dialog” 2002, nr 3.

Ruszczyński J., *Rodzina. VIII Szkoła cnót społecznych*, [w:] *Słownik małżeństwa i rodziny*, E. Ozorowski (red), Warszawa–Łomianki 1999.

Prauzner T., *Wpływ nowoczesnych mass mediów na osobowość człowieka*, „Edukacja–Technika–Informatyka” 2010, nr 2.

Prensky M., *Digital Natives, Digital Immigrants*, „On the Horizon” 2001, t. 9, nr 5, <https://www.marcprensky.com/writing/Prensky%20-%20Digital%20Natives,%20Digital%20Immigrants%20-%20Part1.pdf>, data dostępu: 12.09.2021.

Prensky M., *Digital Natives, Digital Immigrants. Part 2: Do They Really Think Differently?*, “On the Horizon” 2001, t. 9, nr 6, <http://portafoli.ub.edu/portfolios/jlrodriguez/4571/last/media/prensky-2.pdf>, data dostępu: 03.01.2022.

Salapata M.A., *Ekran monitora czarodziejskim lustrem? – Pytanie o tożsamość mordującego myszką*, „Edukacja: Studia, Badania, Innowacje” 2005, nr 2.

Sarzała D., *Agresja i przemoc w multimediami elektronicznych wyzwaniem dla edukacji*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa*, D. Kowalski, M. Kwiatkowski, A. Zduniak (red.), Lublin–Poznań 2004.

Sarzała D., *Przekaz medialny jako problem pedagogiczny*, [w:] *Manipulacja, media, edukacja*, B. Siemieniecki (red.), Toruń 2007.

Schaffer H. R., *Psychologia dziecka*, Warszawa 2013.

Serdyński A., *Oddziaływanie mediów na zachowanie się nieletnich*, „Problemy Nauk Stosowanych” 2013, t. 1.

Sędek A., *Kto ma wychowywać, szkoła i/lub rodzina? Głos w dyskusji*, „Studia z Teorii Wychowania” 2019, t. 10, nr 3.

Sikorska-Wiśniewska G., *Nadwaga i otyłość u dzieci i młodzieży*, „Żywność. Nauka. Technologia. Jakość” 2007, nr 6.

Simmons B. J., Stalworth K., Wentzel H., *Television Violence and Its Effects on Young Children*, „Early Childhood Education Journal” 1999, nr 26.

Skrzydło W., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2013.

Słyk J., *Komentarz do art. 96*, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, K. Osajda (red.), Warszawa 2020.

Smyczyński T., *Rodzina i prawo rodzinne w świetle nowej Konstytucji*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 11–12.

Sobczak J., *Radiofonia i telewizja. Komentarz do ustawy*, Kraków 2001.

Sokołowski T., *Władza rodzicielska nad dorastającym dzieckiem*, Poznań 1987.

Sosnowska-Bielicz E., Wrótniak J., *Nawyki żywieniowe a otyłość dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2013, t. 32.

Stojanowska W., *Dobro dziecka jako instrument wykładni norm konwencji o prawach dziecka oraz prawa polskiego jako dyrektywa jego stosowania*, [w:] *Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia*, T. Smyczyński (red.), Poznań 1999.

Stojanowska W., *Odpowiedzialność za dziecko: rodziców, organizacji i ciał społecznych, państwa*, [w:] *Konwencja o prawach dziecka a prawo polskie*, A. Łopatka (red.), Warszawa 1991.

Sugier-Szerega A., *Kształtowanie kompetencji medialnej u dzieci w wieku przedszkolnym – szanse, trudności, ograniczenia*, [w:] *Edukacja medialna w dobie współczesnych zmian kulturowych, społecznych i technologicznych*, A. Ogonowska, G. Ptaszek (red.), Kraków 2016.

Śliwerski B., *Pedagogika ogólna. Podstawowe prawidłowości*, Kraków 2012.

Tomczyk Ł., *FoMO (Fear of Missing Out) – wyzwanie diagnostyczne i edukacyjne*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2018, nr 3.

Ulfik-Jaworska I., *Komputerowi mordercy*, Lublin 2005.

Węgrzyn K., *Wychowanie religijne w rodzinie górnośląskiej*, [w:] *Rodzina współczesna*, M. Ziemska (red.), Warszawa 1999.

Winiarz J., *Ochrona praw matki, dziecka i rodziny*, Warszawa 1965.

*Wychowanie* [hasło], [w:] *Słownik języka polskiego PWN*, t. 3, M. Szymczak (red.), Warszawa 1995.

*Wychowanie* [hasło], [w:] *Wielka encyklopedia PWN*, t. 30, J. Wojnowski (red.), Warszawa 2005. Young K., Klausning P., *Uwolnić się z sieci. Uzależnienie od Internetu*, G. Pindur (tłum.), Katowice 2009.

Zacher L.W., *Telewizja jako społecznie ryzykowne medium i forma przekazu informacji i wartości*, [w:] *Rewolucja informacyjna i społeczeństwo*, Z. Zacher (red.), Warszawa 1997.

*Zagrożenia wynikające z mediatyzacji życia rodzinnego*,

<https://www.uzaleznieniabehawioralne.pl/siecioholizm/zagrozenia-wynikajace-z-mediatyzacji-zycia-rodzinnego/>, data dostępu: 12.09.2021.

Zielińska M., *Rola środków społecznego przekazu w kształtowaniu relacji rodziców z dziećmi*, [w:] *Medzigeneračné mosty – ustupujeme do roka medzigeneračnej solidarity*, B. Balogova (red.), Prešov 2012.

Zieliński J., *O wpływie telewizji na zachowanie dzieci*, [w:] *Dziecko w świecie wiedzy, informacji i komunikacji*, S. Juszczak, I. Polewczyk (red.), Toruń 2005.



**Laboratorium  
Wolności  
Religijnej**

**WOJCIECH LIS  
TORUŃ 2021**